Nr. 66.

Sroda, 21 Marca 1883.

Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu
z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów,
pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. —
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., mie-
sięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej"
otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do
końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct.,
drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów
kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech
wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu
wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4** zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. **35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4** zł. **75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1** zł. **65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 marca.

Dzień koronacyi cara może być jeszcze wątpliwy, ale majowy termin będzie niezawodnie dotrzymany. Przemawiają zatem nietylko wszystkie wydane dotąd dyspozycye i poczynione przygotowania, lecz co najważniejsza, konieczność absolutna. Jakiekolwiek choćby najkrótsze odroczenie koronacyi po za maj wywarłoby nietylko w Rossyi samej, lecz i zagranicą deprymujące wrażenie, byłoby dla opinii o obecnej sytuacyi rossyjskiej daleko gorszem, aniżeli zwłoka nawet całoroczna zadecydowana w chwili, gdy jeszcze termin majowy nie został tak uroczyście wypowiedziany w proklamacyi monarszej. Do chwili wydania tej proklamacyi koronacya potrzebną była dla ludu rossyjskiego, dla mas lgnących do tradycyi, która cara niekoronowanego jeszcze uważa niejako za prowizorycznego władcę, za niewyposażonego jeszcze wszystkiemi atrybucyami, jakie w pojęciach ludowych składają się na zbiorowy wyraz władzy carskiej.

Kto w pierwszej chwili po wy-
daniu manifestu uważał go za oznakę
odzyskanej zupełnie otuchy w kołach
rządowych, za niemylny dowód wytę-
pienia spisku nihilistycznego, może już
dziś zachwiać się w tem przypuszcze-
niu. Już kilka razy bowiem od tego
czasu doniesiono, że w tem lub owem
miejscu policya wpadła na trop przy-
gotowywanego zamachu, że ten lub
ów naczelnik spisku bawi chwilowo
w Petersburgu albo Moskwie i jest
śledzony przez agentów itd. Nie było-
by to możliwem, gdyby cała organi-
zacya nihilizmu została do szczętu
zgładzona, gdyby prawdą było, że prze-
wódcy nihilizmu po części zginęli na
szubienicy a po części znajdują się
już na Syberyi. Organa rządowe nie
zaprzeczyły wszystkim tym ostatnim
alarmującym wieściom, a skoro tego
nie uczyniły, chociaż w pierwszym
rzędzie wymagała tego nie zwyczajna
ciekawość świata, nie względy na o-
pinię w ogóle, lecz tak ważny wypa-
dek, jak bliska koronacya w asysten-
cyi wielu członków dworów panują-
cych, to niepodobna oprzeć się mnie-
maniu, że zaprzeczenie stanowcze było
niemożliwe. Że mimo to nikt dotąd
nie myśli o odroczeniu koronacyi, to
dowodzi tylko konieczności dotrzyma-
nia terminu uroczyście naznaczonego,
chociażby wypadało podwoić i potroić
wszystkie organa i straże przeznaczo-
ne do czuwania nad bezpieczeństwem
publicznem w Moskwie.

Zachwiała się także nadzieja, że
koronacya cara przyniesie Rossyi wiele
reform torujących konstytucyę, jeżeli
już nie samą konstytucyę w zacho-
dnio-europejskim tego słowa znaczeniu.
W tajemnicy nie utrzymałyby się przy-
gotowania do takiej doniosłej zmiany
stosunków. Amnestya całkowita lub
częściowa, znaczna koncesya dla pew-
nych kategoryj ludności i interesów
może być słusznie oczekiwaną, cho-
ciażby nic o tem do ostatniej chwili
nie wspominano, bo takie rzeczy dzia-
łają podwójnie, jeżeli spadają niespo-
dzianie. Jeżeli zaś w dniu koronacyi
system rządów w Rossyi pozostanie
niezmieniony, to z nim razem pozo-
stanie i źródło złego, z którego wy-
płynął nihilizm. Absolutyzm i nadu-
życia świata urzędniczego przedsta-
wiały zawsze manifesty nihilistów za
powód i tło akcyi spiskowej. Absolu-
tyzmowi, jak powiedzieliśmy, nie gro-
zi niebezpieczeństwo konstytucyjne, a
nadużycia, jak się właśnie teraz po-
kazują, stoją jeszcze ciągle na porząd-
ku dziennym. Samobójstwo byłego
ministra Makowa wydarzyło się w porę
najfatalniejszą, bo przed samą korona-
cyą przypomniał społeczeństwu wszy-
stko, o co malkontenci obwiniali sfery
urzędnicze. Gdyby przynajmniej cho-
dziło tutaj o zizolowany wypadek sprze-
niewierzenia pewnej kwoty, wrażenie
nie byłoby tak przykre. Ale właśnie
w sprawie Makowa odsłania się przed
społeczeństwem jaskrawy obraz syste-
matycznie i długo praktykowanych
nadużyć najgorszej natury.

Rada państwa.

Podajemy mowę posła **Ottona Haus-
nera,** mianą w Izbie deputowanych w spra-
wie przeniesienia zarządów kolei galicyjskich
do kraju:

Z pewną predylekcyą szanowni pano-
wie z lewicy w najrozmaitszych waryantach
ustawicznie powtarzają komunał o uległości
rządu dla nieumiarkowanych żądań polskie-
go Koła poselskiego, o poddawaniu się rządu
naszemu stanowisku odrębnemu i o nieustan-
nem zdobywaniu sobie przez nas rozmaitych
ustępstw. Dowodów szanowni panowie ci nie
przytaczają żadnych, bo i na cóż? Dosyć
wiecznie powtarzać, aby uwierzyli ci, na któ-
rych łatwowierność rzecz ta obliczona. Wie-
rzy klasyczny czytelnik dzienników, bo to
jest drukowane; wierzy chłop styryjski i gór-
no-austryacki, który gotów przysiądz, na czem
świat stoi, że swoim groszem podatkowym
utrzymuje całą Galicyę jedynie na to, aby
63 posłów Polaków przegłosowywało jego re-
prezentantów. Tak dosłownie czytałem w pe-
wnem piśmie dla ludu. Zapomniano tylko
powiedzieć ludowi, że gdyby austryacka or-
dynacya wyborcza i reprezentacya ludności
polegała na sprawiedliwszej podstawie liczby
ludności, mielibyśmy deputowanych nie 63,
lecz 100.

Szanowny mój rodak p. Euzebiusz Czer-
kawski w toku dyskusyi szczegółowej dwa
razy podniósł głos wołającego na puszczy,
aby udowodnić, że nie znajdują względów
nie zachcianki nasze co do odrębności, lecz
bardzo słuszne, powtarzane od dawnych lat
żądania; raz przy etacie ministerstwa spraw
wewnętrznych, gdy wołał o skuteczną i ra-
cyonalną regulacyę rzek, a potem przy pre-
liminarzu ministerstwa oświecenia, gdy po
raz nie wiedzieć który powtórzył żądanie uzu-
pełnienia uniwersytetu lwowskiego wydziałem
lekarskim, tą niezbędną podstawą organiza-
cyi służby sanitarnej po wsiach. Ja wczoraj
przemawiałem po raz także nie wiem już
który za zaprowadzeniem na nowo soli by-
dlęcej i za zniżeniem cen soli, a dziś przy
rozdziale ministerstwa handlu wstępuję na
pole spraw kolejowych, aby na nowo jak już
dwa razy przedtem zażądać, iżby nakoniec
porzucono już system centralizacyi zarządów
kolejowych, w tym stopniu nigdzie niepra-
ktykowanej.

Żądanie to nabiera obecnie tem więcej
aktualności i słuszności, gdy koleje coraz
więcej przechodzą w zarząd państwa i gdy
coraz więcej uczuwana i wyrażana jest po-
trzeba przyzwania żywiołów niezawisłych
do administracyi skarbowych dróg żelaznych.

Przed dwoma laty, gdy chodziło o na-
kłonienie prywatnych spółek kolejowych do
przeniesienia zarządów centralnych do kra-
jów, można było mimo rozporządzenia mi-
nisteryalnego z dnia 26 sierpnia r. 1876,
które dostateczną byłoby podstawą do wyko-
nania tego żądania, i mimo naturalnych praw,
jakie subwencya skarbowa nadaje rządowi —
można było jeszcze motywować odrzucenie
żądania brakiem lub wręcz sprzecznością wa-

1)

RÓŻA ALPEJSKA

KARTKA Z ŻYCIA

I.

— Więc pani myśli, że serce Sewery-
na zajęte?

— Tak przypuszczam. Inaczej niewy-
tłumaczoną by mi była ta obojętność wobec
kobiet, to odsuwanie się chwilowe od ludzi,
na przemian z gwałtownemi napadami świa-
towości. On dawniej tak niesłychanie łatwy,
towarzyski, wesoły, zmienił się do niepozna-
nia. Myśmy to zauważyli od niedawna, za-
ledwo od sześciu miesięcy, ale o ile mi się
zdaje, zaszła w nim zmiana prawie od lat
trzech. Czyś uważał hrabio, że właśnie trzy
lata minęło, odkąd nie był u mnie na wsi?

— Prawda, ale toby jeszcze niczego
nie dowodziło Co rok prawie w tych trzech
latach wyjeżdżał za granicę. Nie domyślasz
się pani, kto go oczarował? Kobiety prędzej
zazwyczaj odkrywają podobne tajemnice....

— Nie mam pojęcia. Może jaka aktor
ka, śpiewaczka?

— O nie — odrzekł hrabia z lekkim
uśmiechem. — Seweryn kończy lat dwadzie-
ścia siedm; w tym wieku przestają już męż-
czyźni okrywać tajemniczością zakulisowe mi-
łostki. Do lat dwudziestu, dwudziestu trzech
czasami, mają one jeszcze urok miłości i to
pierwszej miłości. Każdą kobietę opromienia-
my wówczas dziewiczością własnego serca.
Później, i to prędko, bardzo prędko, w tym
wieku ogólnego pospiechu, stajemy się mniej
ufnymi, mniej kochającymi, a co gorsza,
mniej uczciwymi. Dzisiaj stosunek z aktor-
ką, śpiewaczką, co więcej każdy stosunek,
należy do całego świata; uświetnia pozycyę
młodego człowieka. *Cela le pose.* Tajemnica
jest więc niemożliwą. Brzydkiego czasu do-
czekaliśmy się pani, za naszych czasów le-
piej kochać umiano....

— Więc pan sądzisz, że syn pański
ma stosunek z osobą z naszego świata?

— Po raz pierwszy przychodzi mi to
na myśl. Nie zastanawiałem się nigdy, do-
tąd nad trybem życia Seweryna, prawda, że
nic w nim szczególnego nie widziałem. Był
on zawsze poważniejszym od swoich rówie-
śników; wychowany za granicą, przywiózł
z sobą trochę awanturniczego ducha w gło-
wie i trochę sentymentalności i romanty-
zmu w sercu. Zdawało mi się jednak, że
już to dawno wywietrzało; widocznie się po-
myliłem, skoro pani sądzisz, że od lat trzech,
u stóp tajemniczej, nieznanej nam osoby
wyśpiewuje wieczne hymny miłości. Jest wiele
romantyzmu w tej tajemnicy, która mnie
nieco przestrasza. Obawiam się spotkać z je-
dnem z tych rzadkich uczuć prawdziwej, nie-
uleczalnej miłości, a w takim razie nietylko
naszym projektom ale i całej jego przyszło-
ści wielkie zagraża niebezpieczeństwo.

— Stosunek w świecie — powtórzyła
zamyślona pani Minetzi stosunek w świe-
cie; a więc z kimże? Muszę to odkryć, a ty
hrabio ze swej strony staraj się wybadać sy-
na, wspólnemi zaś siłami usiłujmy zbliżyć
do siebie młodych ludzi. Niech go Albinka
zainteresuje, zajmie, wówczas o wiele nam
będzie łatwiej odkryć tajemniczą nieznajomą.

— Gotów się zmowy domyślić...

— Gdzieżtam. Zanadto dawne i przy-
jacielskie łączą nas stosunki, aby nie wziął
za rzecz całkiem naturalną zrobionej mu przez
ciebie hrabio uwagi, że nas niegodziwie za-
niedbał, że wypadałoby znowu bywać jak
dawniej. Ot, jutro piątek, przyprowadź go
nam. Niech zobaczę z bliska przyszłego męża
najpiękniejszej, a co więcej najbogatszej
w kraju panny. W istocie, szczęśliwym je-
steś hrabio człowiekiem. Masz syna jedyna-
ka, którego pragniesz ożenić; wynurzasz się
z tą myślą, z tem pragnieniem serca, przed
starą twoją przyjaciółką i taką na to otrzy-
mujesz odpowiedź: „Mam córkę młodą, pię-
kną, bogatą, daję ci ją dla syna, postaraj się
tylko, aby mnie o nią poprosił."

— Nie mniej szczęśliwą jesteś pani —
całując jej rękę, odrzekł hrabia. — Pomiędzy
niezliczoną ilością znajomych ci młodych lu-
dzi jeden tylko zwrócił twoją uwagę, jego
dla córki pragniesz, i natrafiasz właśnie na
ojca tego feniksa, który ci mówi: „Daję ci
go dla córki, postaraj się tylko, żeby się w
niej zakochał."

— Szczęśliwe okoliczności, połączone
niestety z niejedną trudnością — z uśmie-
chem odrzekła p. Minetzi.

— Zycie jest wieczną walką, walczyć
zatem będziemy. Mamy wielką broń w ręku,
wiek teraźniejszy za nami. Seweryn ma lat
dwadzieścia siedm, kocha się od lat trzech,
rachujmy, że ma trzydzieści *Les années
d'amour comptent double, comme les années de
guerre.* Trzydziestoletni mężczyzna zaczyna
się głęboko zastanawiać; czuje już potrzebę
domowego ogniska, uspokojenia serca i ży-
cia. Zresztą czyż tak trudno zakochać się
w ślicznej, milionowej pannie, tem bardziej
gdy to młode serduszko lgnie do nas? Nie
traćmy nadziei. Do widzenia hrabio; jutro
was oczekuję! Albinka będzie śliczna w bia-
łej sukni z fiołkami, *une vierge!*

Pani Minetzi podała rękę hrabiemu i
żegnając go czarującym jeszcze zawsze u-
śmiechem wyszła z pokoju.

II.

Nazajutrz dawano w teatrze po raz pier-
wszy *Świat Nudów*, dlatego zapewne około
dziesiątej salony rzęsiście oświetlonego apar-
tamentu pani Minetzi były jeszcze prawie
próżne, chociaż zazwyczaj piątkowe jej re-
cepcye niezwykłem cieszyły się powodzeniem.
Dlaczego właśnie zebrania pani Minetzi tak
były zawsze gwarne i tłumne, trudnoby nam
doprawdy powiedzieć. Salony jak ludzie, mają
lub nie mają szczęścia. Białe ze złotem apar-
tamenta pani Minetzi, podług nas nieco szty-
wne i zimne, wydawały się ogółowi o wiele
weselsze od innych, które na nas znowu
milsze robiły wrażenie.

Mówiąc hrabiemu, że życie jest wie-
czną walką, pani Minetzi z własnego mówiła
doświadczenia. Zaledwie wyrosła na siedm-
nastoletnią dzieweczkę, już ją prowadzić za-
częła. Najstarsza z licznego rodzeństwa, prócz
jednego z pierwszych imion w kraju i olśnie-
wającej urody, nic więcej dla ułatwienia ko-
lei życia nie posiadała, a często, bardzo czę-
sto, te dwie niezaprzeczone korzyści utru-
dniają je właśnie. W siedmnastym roku zro-
zumiała, że jej przypadł obowiązek odzłocić
zardzewiały herb naddziadów. Rozpoczęła
nużącą walkę z rówiennicami, którym los
nie odmówił majątku, na którym jej wła-
śnie zbywało. Długo pomimo tej walki w
młodem jej sercu tlała ufność, żyły marze-
nia, aż nagle, z wzrastającym w domu ro-
dzicielskim niedostatkiem wszystko pierz-
chło — w dwudziestym drugim roku oddała
rękę panu Minetzi.

Pan Minetzi, Włoch, Hiszpan czy Fran-
cuz, mniejsza o to, znany w Galicyi od lat
dziesięciu milionowy cudzoziemiec. Ona po-
trzebowała jego majątku, on jej stosunków —
i ślub się odbył mimo nieuniknionych w ta-
kim razie złośliwych komentarzy obojętnego
świata, który jej miał za złe, że wprowa-

runków koncesyj, lub prawami akcyonaryuszy. Dziś atoli, gdy sieć dróg żelaznych w bezpośredniem posiadaniu lub w zarządzie skarbu coraz więcej się rozszerza, zawisło to po prostu tylko od dobrej woli rządu, żeby raz zerwać z rutyną, żeby otrząsnąć się z dawnych przesądów, żeby przejść już do systemu, który służy nie partykularnym widokom lecz prawdziwym interesom ruchu kolejowego, a ztąd też interesom państwa, który polega na zdrowej zasadzie, żeby kierownik i doradzca był tam, żeby widział, słyszał i działał tam, gdzie jest przedmiot i miejsce jego działalności.

Otwórzmyż oczy bez uprzedzenia i popatrzmy, jak mają się rzeczy tam, gdzie zresztą pod względem politycznym większa panuje surowość, gdzie w sprawach narodowych szorstka ręka wszystko przytłumia; jak mają się rzeczy tam, zkąd niejedno, często bez wyboru dostaje się do Austryi i tutaj jest naśladowane; jak mają się rzeczy w Prusiech. *La liberté comme en Autriche* — mawiano za Napoleona III we Francyi, aby scharakteryzować skromność wymagań ówczesnych; ja zaś mówię: „decentralizacyi zarządów kolejowych, jak w Prusiech“, by zapobiedz zarzutowi, jakobym żądał za wiele.

Zważmy, że z pomiędzy siedmiu królewsko-pruskich dyrekcyj kolejowych, które zawiadują kolejami skarbowemi, jedna tylko ma siedzibę w Berlinie; reszta w Bydgoszczy — *horribile dictu!* w Poznańskiem! — w Magdeburgu, w Frankfurcie n. M., w Hanowerze i dwie w Kolonii; a jest pod dyrekcyą berlińską 27 linij, pod bydgoską 18, pod magdeburską 21, pod hanowerską 19, pod frankfurcką 12, pod obiema kolońskiemi 44. Ale, pod nadzorem dyrekcyi magdeburskiej są trzy linie dochodzące do samego Berlina (tak samo kolej Wschodnia, największa z pruskich skarbowych, łącząca Berlin na Piłę, Bydgoszcz, Malborg, Królewiec i Wystruć z Ejtkuniem, a mająca dyrekcyę w Bydgoszczy, dochodzi do samego Berlina; *przyp. tłóm.*) Wyobraźmy sobie, że coś podobnego byłoby w Austryi, że linia dochodząca do Wiednia miałaby dyrekcyę w Pradze. Czy pos. Russ nie słyszałby, jak trzeszczą podwaliny państwa? (*Wesołość na prawicy*). Czy pos. Scharschmid nie zasłoniłby twarzy przed zbliżającym się federalizmem? Otóż w Berlinie biorą rzeczy na chłodny rozum; nie zaślepiają ich frazesy, ani ich się tam lękają; umieją ekonomicznie zwrócić częściom państwa obficie to, co części te dają państwu. W Berlinie wiedzą, że Harveya teorya cyrkulacyi krwi odnosi się nietylko do ciała ludzkiego, lecz że i w ciele państwa cyrkulacya krwi powinna być swobodna, jeśli członki nie mają być porażone lub ubezwładnione. W Berlinie nie mówią z Heglem: „co jest, jest mądre“, choć on tam uczył, lecz mówią: „co mądre, to powinno być, to stworzyć trzeba, chociażby nie zgadzało się z szablonem ani z tradycyą.“

Wszakże ostatecznie to kurczowe scentralizowanie którejbądź gałęzi administracyi nie zgadza się z starą tradycyą austryacką. Za czasów największego centralizmu absolutnego namiestnicy, naczelni kierownicy sprawiedliwości i finansów w krajach nigdy nie byli zgromadzeni w Wiedniu, by nieustannie słuchać inspiracyj ministerstwa, lecz byli na posadach swych i posługiwali się, jak pospolici śmiertelnicy, pocztą i telegrafem, by odbierać wskazówki i składać raporty. I tak powinno być z kolejami.

Jedną tylko instytucyę dawnych czasów przypominają nieustannie zasiadające dziś w Wiedniu centralne kolejowe zarządy, t. j. dawną c. k. nadworną radę wojenną, która, jak wiadomo, kierowała najmniejszemi operacyami i wygotowywała plany szczegółowe, wszystko z Wiednia, czy biło się we Włoszech, czy nad Renem; a ztąd też niestety często się zdarzało, że bez korzyści mijały pomyślne okoliczności, że zwycięstwa nie wyzyskano, że klęska stawała się nieuniknioną. C. k nadworna rada wojenna już nie istnieje, ale mamy ją w zarządach kolejowych (*Wesołość na prawicy*). Z Wiednia wychodzi każdy najdrobniejszy rozkład jazdy, każdy sprawunek, każda nominacya aż do Suczawy, Bregencyi i Sebeniku.

Wspomniawszy o Suczawie, nie mogę przemilczeć, owszem z uznaniem wspomnieć muszę, że spółka koleji Lwowsko-Czerniowieckiej bez wezwania, z własnej woli w czasie najnowszym uczyniła dość znaczny krok ku decentralizacyi zarządu, urządzając we Lwowie komitet wykonawczy, który ma niemały wpływ na ruch, na dostawy i na obsadzanie niższych posad. Ponieważ, o czem nie wątpię, inne spółki kolejowe pójdą za tym przykładem, przeto rząd, chociaż on właśnie powinien dobrym przyświecać przykładem, będzie prześcigniony w naprawie organizacyjnych wadliwości kolejowych, do czego tak często a bez skutku był wzywany.

Dwie rezolucye sejmu galicyjskiego w tej sprawie datują się jedna z dnia 4 października r. 1878, która jednomyślnie uchwalona, domaga się przeniesienia generalnych dyrekcyj prywatnych dróg żelaznych do kraju, druga z dnia 23 lipca r. 1880, która, dodana do uchwały przyczyniającej się kwotą 1,100.000 zł. z funduszu krajowego do kosztów budowy kolei transwersalnej, żąda, żeby generalna dyrekcya czy centralny zarząd tej kolei miał siedzibę w kraju. A dalej, dnia 19 maja r. 1881 uchwaliła Izba poselska Rady państwa rezolucyę wzywającą rząd, aby zniewolił spółkę kolei imienia arcyksięcia Albrechta na podstawie §. 4go jej statutów do jaknajrychlejszego przeniesienia zarządu centralnego z Wiednia do Lwowa. Mimo tego paragrafu rząd nie uczynił rezolucyi zadosyć. Zarazem uchwaliła Izba wezwać rząd, aby właściwemi sposobami nakłonił subwencyonowane ze skarbu spółki kolejowe, które siedzibę swą mają zdala od kolei, do przeniesienia zarządów centralnych, lub przynajmniej biur technicznych, kontroli i zawiadowstwa materyałów na miejsce siedziby dyrekcyi ruchu.

Pod tym względem spółka kolei imienia Karola Ludwika — mniemam, że pewnie także bez wezwania — uczyniła niektóre ustępstwa, przenosząc kilka biur z Wiednia do kraju.

Rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 26 lutego r. 1882 rząd utworzył dla zachodniej sieci skarbowych dróg żelaznych, tudzież prywatnych, o ile pozostają pod nadzorem państwa, nowy organ obradujący i zawiadujący, biuro centralne z charakterem pewnej niezawisłości, skoro oprócz członków mianowanych wchodzi w skład jego siedmiu członków wybieranych przez korporacye reprezentacyjne, który to organ ma niektóre wcale niemałoznaczne atrybucye. Między innemi §. 18ty daje przewodniczącemu władzę *in casu periculi in mora* czynić zarządzenia na własną odpowiedzialność bez opowiadania się ministrowi handlu. Instytucyę tę, po której się spodziewano, że oznacza może początek nowej ery i przyjęcie zasad dotąd niepraktykowanych, nietylko u nas w Galicyi, lecz, jak sądzę, wszędzie z radością powitano, a Sejm galicyjski, ponawiając rezolucyę z r. 1878, uchwalił dnia 17 października 1882 r. także rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k rząd, aby razem z otwarciem ruchu na kolei transwersalnej utworzył centralny organ administracyjny dla skarbowych dróg żelaznych w Galicyi, tudzież dla pozostających pod nadzorem państwa dróg prywatnych na wzór biura centralnego, stworzonego rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 26 lutego r. 1882 dla kolei zachodnich, a to z siedzibą w Galicyi.“ Od tego czasu liczne manifestacye rad powiatowych i gminnych oraz innych korporacyj dowiodły wielkiego zainteresowania się kraju tą sprawą, a szczególniej tem, żeby organ ten miał siedzibę w Galicyi.

Niedawno atoli wyczytałem z dzienników, że rząd myśli utworzyć taki organ centralny, i to niezadługo, ale z siedzibą w Wiedniu. Otóż ten mały dodateczek wywarłby wrażenie wprost przygnębiające, bo to dowód, że system najostateczniejszej centralizacyi zarządów kolejowych ma być zachowany nawet co do nowych kolei i nowych organów administracyjnych. Zburzyłoby to wszelkie nadzieje przywiązywane do utworzenia takiego organu. Bo i na cóż ten charakter niezawisłości i ci członkowie wychodzący z wyborów i te atrybucye w nagłych wypadkach, jeśli to wszystko ma stać się ułudą niepożyteczną w skutek 60-milowego oddalenia od obszaru nowej kolei? Gdyby to prawda była, byłby to osobliwszy zbieg okoliczności, że takie wskrzeszenie zasad centralistycznych schodzi się z zwrotem, jaki w czasie najnowszym w Rossyi dokonywać się zaczyna. Tam hr. Baranow, prezydent trzeciego departamentu ekonomicznego, przedłożył projekt, wedle którego koleje oddalone od Petersburga mają poprzenosić zarządy swoje do miast gubernialnych nad koleją lub w jej pobliżu. Już wczoraj, gdym o soli mówił, przyszło mi stwierdzić, że Rossya prześcignęła Austryę pod względem liberalnego pojmowania rzeczy; bardzobym ubolewał, gdyby mi stwierdzić wypadało, że i w sprawach kolejowych Rossya wyżej stoi od Austryi.

Wobec tej wątpliwości i niepewności co do nowej instytucyi, nie chce mi się dać w zrdzewiałą tubę rezolucyjną; wolę ograniczyć się na poruszeniu sprawy i na wynurzeniu prośby, aby p. minister handlu nakoniec przecież zechciał się zastanowić, ażali nadzieje pomyślnego działania nowej kreacyi nie zawiodą bardzo w skutek nienaturalnego oddalenia organu tego od pola działalności. Tą prośbą kończę moje wywody. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Indye i Transvaal.)

Dwie te sprawy, oprócz irlandzkiej, obudzają w tej chwili w rządzie angielskim obawy, które, jak twierdzą organa konserwatywne, wywołał sam rząd liberalny. Z wielkiem niezadowoleniem powtarzają dzienniki angielskie wszystkie wiadomości z Indyj. Kiedy prasa indyjska nazywa wicekróla Indyj, lorda Ripona, politycznym mesyaszem, prasa londyńska tymczasem doradza rządowi, aby odwołał go z tego stanowiska. Ciągle jeszcze główną przyczyną wzburzenia w Kalkucie jest projekt oddania sądownictwa nad Europejczykami w ręce krajowców. Twierdzą wprawdzie obrońcy projektu, że chodzi tu tylko o kilka lub kilkanaście trybunałów, którym ma być przyznana jurysdykcya nad Europejczykami, lecz znawcy ludności indyjskiej odpowiadają, że wobec raz wygłoszonego hasła: „Indye dla Indów“ nie byłby w stanie żaden rząd zatamować agitacyi, skoroby najmniejsze zrobił ustępstwo. Projekt ten był niepotrzebny, mówi *Observer*, gdyż żądanie reform nie wykraczało z teoretycznych granic i wyrażało się jedynie w artykułach wstępnych pism indyjskich. Na największe ataki wystawiony jest nowy minister kolonij lord Kimberley, który i w Afryce południowej dopuścił się niejednego błędu. Polemika pomiędzy angielskiemi a indyjskiemi organami wywołała rozdrażnienie niezmierne. Krajowa prasa występuje z zarzutem, że Anglicy z wielkiem lekceważeniem traktują 200 milionów krajowców, jeżeli znoszą protesty Europejczyków. Według sprawozdania *Timesa* z Kalkuty, wywołał projekt w radzie prawodawczej niesłychane spory. Projekt może być jeszcze odwołany, ale trudniej będzie zażegnać niebezpieczeństwo, które już wywołał. *Morning Post* wtoruje protestom cudzoziemców w Indyach temi słowy: „Znajdujemy się w Indyach na zasadach prawa zdobywców, ale w chwili, w której sami zaczniemy podkopywać to prawo lub zmieniać je, będziemy zgubieni.“ *Times* wzywają rząd, ażeby nie lekceważył niebezpieczeństwa, lecz starał się wcześnie złym skutkom zapobiedz. Według najświeższych depesz, armia europejska w Indyach bierze udział w demonstracyach przeciw samorządowi indyjskiemu. Wielce charakterystycznem jest to, co mówi krajowy organ indyjski *Indian Progress* o tej sprawie: „Przepadła nadzieja, pisze ten dziennik, szczerego porozumienia pomiędzy krajowcami a Europejczykami. Wywołaliście w Indyach rewolucyę większą, niż się wam marzyło, dając nam wychowanie angielskie. Zanglizowaliście nasze instytucye i nasze urządzenia, mówicie z dumą o swojej administracyi, panowaniu i kolejach. Te ostatnie przedewszystkiem umiemy oceniać, gdyż dopomogą one do ostatecznego rozwiązania i rozprawy, której nie przewidywaliście we śnie. Dopomogą one nam do utrzymania związku z plemionami naszego lądu stałego. W imieniu światlejszej ludności naszego kraju musimy oświadczyć, że wiemy dobrze, czego żądamy, dopóki życzenia nasze się nie spełnią. Żądamy wolnych i zjednoczonych Indyj, rządzonych przez krajowców! Oświata robi narody wolnymi“.

Drugi podobny, lubo w istocie wolny kraj, ale w porównaniu z Indyami miniaturowy, to jest Transvaal, był przedmiotem żywej dyskusyi w parlamencie. Obie Izby zajmowały się stosunkami Transvaalu, które się tam wyrobiły od zawarcia pokoju z Boerami. Traktat zawarty w Pretoryi, który pozostawił królowej tylko cień zwierzchnictwa nad republiką, nie może zadawalniać Anglików, którzy Holendrów transvaalskich nie chcą uznać na równi z cywilizowanym żywiołem angielskim. Przyczyną obecnie rodzącego się zatargu jest kwestya traktowania przez Boerów sąsiadujacych z nimi krajowców, przeciw którym, jak mówią Anglicy, dopuszczają się Boerowie ciągłych okrucieństw. Rząd kolonialny przylądka południowej Afryki proponował znowu okupacyę zbrojną, lecz rząd centralny chce przedtem użyć pośrednictwa dyplomatycznego w Pretoryi. Opozycya prorokuje, że republika Transvaalska przyjmie przedstawienia dyplomatyczne z pogardą. Gladstone dał do zrozumienia, iż rząd chce uniknąć kosztownej okupacyi, ale może i powtórnego ciosu i hańby, jakiej doznał rząd angielski, podejmując przed dwoma laty wojnę z Boerami.

---

działa w jego uświęcone sfery obcego dorobkiewicza, nie pomnąc, że to właśnie względy świata zmusiły ją niemal do tego kroku. Ale pani Minetzi rozbroiła jednych czarującym swym wdziękiem, olśniła drugich niezrównaną umiejętnością obchodzenia się z Jego Królewską Wysokością, zwaną „pieniądzem.“

Młoda, piękna, rzucona przez okoliczności w ręce podstarzałego już człowieka, w którym oprócz majątku niczego nie szukała i niczego też nie znalazła, wkrótce ujrzała u swych stóp licznych wielbicieli Szczegółów nie wiemy, dosyć że w bardzo krótkim czasie zmuszoną była usunąć się nieco z widowni świata, aby uniknąć ostrego sądu tych właśnie, którzy jej największe okazywali uwielbienie.

Zaczęła się wówczas pielgrzymka po całej Europie i liczne, fałszywe czy prawdziwe krążyły o pięknej kobiecie wieści. W kilka lat później, gdy się nią bawić przestano, państwo Minetzi osiedlili się w okolicach K. i odtąd młoda kobieta z niezrównaną cierpliwością dążyła do celu, który osiągnąć dopiero miała w parę lat przed rozpoczęciem naszego opowiadania.

Państwo Minetzi mieli jedną córeczkę, jedyną dziedziczkę olbrzymiego majątku ojca. Po jego śmierci matka i córka żyły przez dwa lata w najzupełniejszej samotności. Po upływie tego czasu zjechały do K. Pani Minetzi urządziła wytwornie apartament, oddała wizyty i z niepokojem oczekiwała rezultatu swojej taktyki. Po krótkiem wahaniu wizyty jej oddano i w przeciągu trzech dni, zaliczono dom pani Minetzi do rzędu przyjmujących domów.

Ubrana w czarną aksamitną suknię, z sześcioma rzędami cudownych pereł na szyi, w pierwszym salonie przyjmowała pani Minetzi swych gości, obdarzając każdego bez różnicy tym samym uśmiechem, tem samem wdzięcznem wejrzeniem. Nie potrzebowała względów niczyich z osobna, ale bardzo jej zależało na względach ogółu.

Gdy ujrzała wchodzącego hrabiego R. w towarzystwie syna, twarz jej nabrała żywszego wyrazu i podając im rękę:

— Nareście rzekła do Seweryna — myślałam, że już nigdy pana u siebie nie ujrzę.

— Przyznaję się do winy — odrzekł z uśmiechem młody człowiek — i będę się starał zasłużyć na przebaczenie.

— Cóż tam nowego? — szepnęła pani Minetzi hrabiemu, spoglądając znacząco za odchodzącym młodzieńcem.

— Nic — odrzekł hrabia — sam mi zaproponował dzisiejsze odwiedziny.

Pani Minetzi lekko brwi namarszczyła i nie zważając dłużej na hrabiego, przeszła do drugiego salonu, dokąd ją poprzedził był Seweryn. Zastała go rozmawiającego z poważną matką trzech dorosłych córek, które opodal w licznem gronie młodszych osób wesoło się bawiły.

Jednym rzutem oka objęła sytuacyę... Niespokojnem wejrzeniem przebiegła cały salon, a nie znalazłszy kogo szukała, przeszła dalej. Niebawem powróciła w towarzystwie młodziutkiej osoby, dziecka prawie, która nieśmiało koło niej postępowała.

Było to urocze stworzenie. Szczupła, wiotka, idealnie wyglądała w białej kaszmirowej sukni, ozdobionej jedynie świeżemi fiołkami. Takie same fiołki cudownie odbijały od jasno złotych włosów, które w bujnych splotach spadały po niżej pasa. Na przezroczystej białości twarzyczce lśniły śliczne czarne oczy, ogromne, głębokie, jeszcze dziecinne, a jednak już kobiece. Delikatne jej rysy dziwnie poważnie były narysowane, a w około ust igrał smętny uśmiech. Parę kroków oddzielało ją zaledwo od miejsca zajętego przez Seweryna. Podniosłszy oczy ujrzał ją, zerwał się z siedzenia i z wyciągniętą ręką postąpił ku niej.

— Jakże dawno pani nie widziałem! — rzekł spoglądając na nią z widocznem zadziwieniem.

— O bardzo dawno — odrzekła pomięszana, a silny rumienic oblał bladą jej twarzyczkę. W tem zbliżyła się do niej jedna z obecnych młodych osób i urwała się zaledwo rozpoczęta rozmowa.

Seweryn odsunął się i niezważając dłużej na urocze dziewczę, którego tak dawno nie widział, przechadzał się po salonie, przypatrując się ogromnym koszom napełnionym rzadkiemi kwiatami.

Salony zapełniały się co raz więcej, rozmowy się ożywiały, osoby powracając z teatru rozmawiały o szczegółach odegranej komedyi, i tak wkrótce całe towarzystwo zebrało się u pani Minetzi. Seweryn znalazł się obok gospodyni w chwili, gdy roznoszono herbatę, a ona uprzejmie wskazała mu stolik, przy którym siedziało kilka młodych mężatek.

Tu zabawi się pan lepiej niż ze mną — rzekła — tem więcej, że ja ciągle muszę wstawać.

Seweryn bystro spojrzał na nią, ale mówiła tak obojętnie, że widocznie żadna myśl nie kryła się po za temi słowy. Idąc za jej radą, przybliżył się do wskazanego stolika, gdzie go licznemi powitano okrzykami:

— A, pan Seweryn!

— Cóż się stało?

— *Notre sauvage se civilise!*

Rozsunęły się krzesła i umieszczono go między dwoma siostrami, które tej zimy królowały w K.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dawidów w powiecie lwowskim 50 zł. zapomogi na budowę szkoły.

† **Hr. Izabella Potocka**, żona hr. Romana, umarła dziś w Wiedniu. Wieść ta przejmie głębokiem, boleśnem współczuciem nietylko najbliższych przyjaciół i znajomych Rodziny, tak ciężko i srodze dotkniętej katastrofą, ale wzbudzi także serdeczny udział i najrzewniejsze wrażenie w najszerszych, najdalszych kołach kraju. Ś. p. hr. Izabella, dotknięta ciężką chorobą serca, zmarła w najpierwszym rozkwicie młodości, na samym wstępie do życia, w kilka zaledwie miesięcy po ślubie — i niepodobna oprzeć się głębokiemu wzruszeniu, patrząc na ten kwiat, tak przedwcześnie, tak nagle zerwany zimną dłonią śmierci. Cios nad wyraz bolesny ugodził w oba domy hr. Potockich — a boleść tę, dla której tak trudno o pociechę, podzielą serdecznie wszyscy, najbliżsi i najdalsi.

— **Ministerstwo wyznań i oświaty** nadało prezentę na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Nowym Sączu ks. Wojciechowi Kowalikowi, honorowemu radcy konsystoryalnemu, dziekanowi i proboszczowi w Łękach dolnych.

— **W Akademii umiejętności** zeszłego piątku odbyła posiedzenie pod przewodnictwem dr. J. Majera komisya antropologiczna. Sekretarz dr Kopernicki zawiadomił, że druk VII tomu „Zbioru wiadomości do antropologii krajowej" prawdopodobnie ukończonym będzie w miesiącu czerwcu; że dla pozyskania brakujących jeszcze spostrzeżeń antropometrycznych, celem uzupełnienia badań nad charakterystyką fizyczną ludności galicyjskiej, rozesłane zostały odezwy do 17 lekarzy, którzy gorliwość swoją w tej mierze dawniej już udowodnili, na których więc liczy komisya z wszelkiem zaufaniem. Jako przyczynki etnograficzne nadesłali: p. B. Popowski około 200 dum i pieśni ludu ruskiego z Zalewańszczyzny; p. Z. Rokossowska opis obrzędów dorocznych z towarzyszącemi im pieśniami ludu ruskiego z Jurkowszczyzny na Wołyniu; p. J. Moszyńska z Jezierny na Ukrainie zbiór bajek i zagadek dosłownie po rusińsku, oraz opis obrzędów przy zakładaniu domu i pogrzebach. Następnie przewodniczący wyłożył wypadki dokonanych przez siebie obliczeń średniego trwania życia u chrześcian i żydów w Glinianach, opartych na wykazach śmiertelności z lat 26, sporządzonych przez dra A. Janiszewskiego, którego gorliwości oddano zasłużone uznanie. W myśl wniosku sekretarza ma się tenże zająć wspólnie z p. J. N. Sadowskim rozpatrzeniem i przygotowaniem do druku rękopisu ś. p. B. Podczaszyńskiego, obejmującego wykaz miejscowości z zabytkami przedhistorycznemi. W końcu, na wniosek przewodniczącego i sekretarza, komisya uchwaliła jednomyślnie przedstawić do zatwierdzenia wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu wybór na członka swego dra Buszka, fizyka m. Krakowa.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi książkę gal. kasy oszczędności nr. 10.156 i torebkę z kwotą 9 zł. 72 ct.

** **Rozbójniczego morderstwa** ofiarą padła włościanka Katarzyna Dumaniowa w gminie powiatu brzeskiego Więckowicach. Do gminy tej przybył niedawno niejaki Marcin Staszyk, niegdyś właściciel drobnego gospodarstwa, człowiek lekkomyślny, który strwoniwszy swoje mienie, udał się był na jakiś czas do Rossyi, zkąd właśnie powrócił. Ów tedy Staszyk dowiedział się, że Dumaniowa na jarmarku w Wojniczu sprzedała dwa wieprze za 50 zł. Późnym wieczorem, kiedy włościanka ta była sama w domu, napadł ją i drągiem uderzył kilka razy w głowę tak silnie, że bez zmysłów upadła na ziemię i tejże nocy jeszcze zakończyła życie. Następnie Staszyk porozbijał kufry, w których jednak znalazł wszystkiego 5 zł. i dwa kolczyki. Po spełnionej zbrodni udał się do domu, gdzie żandarmi zastali go spokojnie śpiącego. W pierwszej chwili wypierał się sprawstwa zbrodni, lecz ślady krwi na bieliźnie i znalezionych przy nim pieniądzach zniewoliły go do wyznania całej prawdy. Morderca znajduje się w ręku sądu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znany muzyk Karol Studziński, profesor tamtejszego konserwatoryum, skrzypek i kompozytor, rodem z Krakowa, przeżywszy lat 57. Studziński pochodził z rodziny, w której zdolności do muzyki były niejako dziedziczne. Miał trzech braci, którzy również poświęcali się muzyce; z tych braci Wincenty, zmarły r. 1854, dobił się sławy kompozytora. Karol Studziński, osiadłszy w Warszawie zajmował najprzód skromne stanowisko skrzypka orkiestry teatru wielkiego, zkąd następnie powołany został na profesora konserwatoryum. Z kompozycyj Studzińskiego znane są przedewszystkiem dzieła religijne, jak msze, pieśni i t. p. a największą z nich popularność zdobyła sobie kompozycya *Ojcze nasz*. — W Rzymie zakończył życie utalentowany architekt Karol Fröhlich rodem Węgier.

— **Zwłoki ks. Gorczakowa** w tych dniach przewiezione będą z Baden-Baden na Berlin do Petersburga. Berliński *Börs. Cour.* donosi, iż sekcya zwłok stwierdziła otrucie fosforem, którego charakterystyczne znamię: zatłuszczenie serca i wątroby, znaleziono w organizmie. Jednakże otrucie fosforem nie sprowadziło śmierci, przeciwnie, chory przychodził już był do zdrowia, a chemiczna analiza trzewiów i żołądka okaże dopiero, czy inna jeszcze trucizna nie spowodowała katastrofy wtedy, gdy się jej wcale już nie spodziewano. Za tem ostatniem przypuszczeniem przemawia fakt zapalenia żołądka, któremu chory uległ. Mała jest zresztą nadzieja — dodaje wymieniony dziennik — aby się powiodło wykryć tego, kto chciał księcia wyprawić na tamten świat zapomocą trucizny.

— **Na kolejach rossyjskich** zdarzyły się w ostatnich dniach dwa wypadki. Pod stacyą Iwanowem drogi żelaznej kurskiej pociąg pocztowy w pełnym biegu wyskoczył z szyn, przyczem dziewięć wagonów zostało zdruzgotanych, maszynista zabity, a według brzmienia depeszy z Moskwy, donoszącej o tym wypadku, „o pasażerach dotad nie ma wiadomości", lubo katastrofa zdarzyła się w odległości tylko 15 mil od Moskwy. — Tegoż samego dnia na kolei riazańskiej, między stacyami Woskresienskoje a Kanabiejewo, wykoleił się pociąg towarowy, którego pięć wagonów ze spirytusem i innemi towarami zostało zdruzgotanych do szczętu.

— **Trzęsienie ziemi w Chinach** nie przemija bez następstw w sferze politycznej, tak jak u nas. W początku stycznia bardzo silne trzęsienie nawiedziło stolicę Pekin oraz północne prowincye niebieskiego państwa. W skutek tego młody cesarz Kwang-fu udał się z dworem całym do świątyni boga-smoka, by złożyć temuż ofiary i wybadać kapłanów, dla czego bóg ów, który według wyobrażenia Chińczyków jest sprawcą trzęsień ziemi, tak mocno jest rozgniewany na nich teraz. Kapłani odpowiedzieli, że bóg-smok nie jest wcale rozgniewany na cesarza, lecz tylko na urzędników, którzy nieustannie zaprowadzają różne reformy i coraz więcej szerzą pomiędzy ludem złe zwyczaje cudzoziemców. Już na trzeci dzień po tem pekińska gazeta urzędowa ogłosiła proklamacyę cesarską, upominającą urzędników, aby z wprowadzaniem reform byli bardzo ostrożni, a w żadnym razie nie narzucali ich ludowi gwałtem, „przez co daliby tylko bogom powód do dalszego gniewu i wstrząśnienia państwem naszem w jego posadach". „Pamiętajcie wreszcie — kończy proklamacya — o bezpieczeństwie i pomyślności własnych rodzin."

— **Wycieczkę balonową** przedsięwziął dnia 11 b. m. z Paryża hrabia Dion w towarzystwie dwóch innych ochotników. O godzinie wpół do 2 po południu balon wzbił się w górę i wnet podróżni stracili z oczów potężną stolicę nadsekwańską. Pod wieczór zaskoczeni zostali silną zamiecią śnieżną i mimo trzykrotnych usiłowań nie mogli wylądować, gdyż kotwica, wyrzucona z łódki, nie miała o co zaczepić. Zaniesieni zostali w końcu po nad góry Jurajskie w pobliże wioski Asp, położonej w jednej z zacisznych dolin Argowii. O godzinie 2 po północy nareszcie powiodło się aeronautom wylądować, poczem pobudzili mieszkańców wioski ze snu i doznali od nich pomocy. Jeden z towarzyszy hr. Dion przy uderzeniu łódki balonowej o drzewo w lesie lekko się potłukł.

— **Pożar okrętu.** W przystani Geestemünde wszczął się w tych dniach pożar na pokładzie parowca przewozowego *Anna* i ogarnął cały statek tak prędko, że znajdujące się na nim osoby musiały skoczyć do wody, zkąd je ocalono. Okręt spalił się następnie aż po zwierciadło wody.

— **Wybuch dynamitu.** Na przestrzeni drogi żelaznej Arletańskiej w kamieniołomie pod Zams przed kilku dniami przy ogrzewaniu nabojów nastąpił wybuch dynamitu, którego ofiarą padli dwaj kuzyni przedsiębiorcy budowy owej kolei p. Curto. Nieszczęśliwi ci zostali formalnie rozszarpani.

— **Ohydna zbrodnia** popełniona została przed kilku dniami w gminie Lipot pod węgierskim Altenburgiem. Gospodarz tamtejszy Erazm Wennesz, wróciwszy ze starszym swoim synem do domu późnym wieczorem, znalazł w mieszkaniu swoją żonę, dwie córki i młodszego syna pomordowanych, leżących we krwi na podłodze. Obok pieca stała siekiera, którą wykonane zostało to poczwórne morderstwo. Sprawca zbrodni rozbił szafę i zrabował z niej 150 zł. w gotówce, którą Wennesz na kilka dni przedtem przywiózł z targu do domu za sprzedane woły. Miał on właśnie zamiar wyemigrować z całą rodziną do Ameryki. — Policya ujęła już indywiduum, poszlakowane o spełnienie tej zbrodni. — W Monachium zamordowana została w swem mieszkaniu wdowa po starszym konduktorze, Teresa Zirkelbach. Morderca zrabował wszystkie cenniejsze rzeczy swej ofiary. Podejrzenie pada na dwóch młodych ludzi, którzy na kilka dni przedtem widziani byli w domu zamordowanej. Jeden z nich, wydający się za handlarza rycin, nazywa się Adam Reithmeier, drugi Leo Klesing, który mienił się malarzem z Erlangen.

— **O wzroście Londynu** dają pojęcie następujące daty, wyjęte z ogłoszonego właśnie sprawozdania urzędu budowniczego tego miasta za rok ubiegły. W ciągu ostatniego 25-lecia (1856—1882) długość ulic w obrębie Londynu powiększyła się z 925 na 1.607 mil angielskich; liczba domów z 258.000 na 420.000. Na budowę kanałów, bruków i t. p. w 38 parafiach, na które podzielone jest olbrzymie to miasto, wydano w tym okresie czasu 11,513.565 funtów szterlingów, a nadto na zbiorniki kanałowe osobno 2,310.890 funtów szterlingów, razem tedy ogromną sumę 150 milionów zł. Dla lepszego oświetlenia ulic pomnożono w tym czasie liczbę latarń gazowych o 26.444.

— **W klatce lwów.** W menażeryi pogromcy zwierząt Perneta w Rzymie zeszłego wtorku odbyć się miały zwykle popisy lwów, których trzy znajdowało się w jednej klatce. Do klatki wszedł właściciel menażeryi z akrobatką panną Nouma. Lwy samcy okazały się powolnemi rozkazom, jak zwykle, natomiast lwica była widać dnia tego w złym humorze i skorzystała z chwili, kiedy Pernet odwrócił się do niej plecami, ażeby się rzucić na niego jednym susem i wbić mu szpony swoje w biodra. Okrzyk przerażenia rozległ się między publicznością. Miss Nouma z podziwienia godną zimną krwią przystąpiła wtedy do lwicy i smagając ją z całej siły prętem żelaznym zmusiła do wypuszczenia ze szpon ofiary. Pernet ledwie się podźwignął z ziemi, ale mimo iż był okropnie poszarpany, nie opuścił klatki, zażądał tylko szklanki wina i chociaż publiczność wołała: „dosyć już, dosyć!"—odbywał produkcyę dalej. Według późniejszego doniesienia z Rzymu Pernet następnego dnia z odniesionych ran zakończył życie.

Zgromadzenie wyborców

(*Z*) W imieniu grona obywateli podpisanych na zaproszeniu zagaił wczorajsze zebranie wyborców p. Gubrynowicz oznajmiając, że komitet postanowił zaprosić i wysłuchać wszystkich kandydatów ubiegających się o mandat do Rady państwa.

Wybrany na przewodniczącego dr. P. Gross zwrócił przedewszystkiem uwagę na apatyę ogólną i uczynił za nią odpowiedzialną w części polską delegacyę, która nie zawsze utrzymuje ścisły związek z krajem, nie bada pulsu jego, i zanadto oddaje się wielkiej polityce. Ponieważ obecnie chodzi o wybór posła, który niezawodnie wejdzie do Koła polskiego, należy się dobrze zastanowić, kto ma być reprezentantem stolicy naszego kraju. Komitet, który postawił kandydaturę p. Romanowicza niezupełnie właściwie sobie postąpił, gdyż nie zawezwał innych także osobistości do kandydowania, aby wyborcy mieli sposobność wysłuchać wszystkich, którzy mają chęć i odpowiednie kwalifikacye do ubiegania się o mandat poselski. Otoż obecne zebranie ma właśnie na celu naprawienie tej niewłaściwości.

Zaledwie skończył przewodniczący, powstał p. Gniewosz i wśród wielkiego gwaru począł odczytywać protest przeciw wyborowi p. Romanowicza. Po epizodzie tym wstąpił na trybunę dr. Leon Biliński powitany hucznemi oklaskami. Mowca przypomniał na wstępie, że gdy w r. 1876 zawezwano go do ubiegania się o mandat poselski, odmówił, gdyż uważał się wtedy jeszcze za nieuprawnionego do sięgania po tak wysoki zaszczyt. Dzisiaj, będąc starszy wiekiem, wiedzą i doświadczeniem, nietylko nie widzi powodu usuwania się od zaproszenia, lecz owszem uważa za obowiązek stanąć w szeregu kandydatów. Mowca wie, że nie posiada sympatyi pewnych kół, to go jednak nie zraża, gdzie bowiem są opinie, tam są koła i kółka, a cieszyć się ogólną sympatyą, rzecz to niemożliwa. Kandydat zbija następnie zarzuty, jakie się tu i owdzie napotyka z powodu, że profesorowie uniwersytetu zamiast oddać się wyłącznie swojemu zawodowi przyjmują mandaty poselskie. Kochamy uniwersytet — są słowa mowcy — miłujemy całem sercem nasze zawodowe zajęcie, ale miłość nasza do uniwersytetu nie sięga tak daleko, abyśmy się dla niego mieli wyrzec praw i obowiązków obywatelskich. Chwilę obecną zresztą uważamy za bardzo ważną i dla tego kandyduję. Na porządku dziennym w Austryi znajdują się obecnie kwestye ekonomiczne, kwestya uporządkowania budżetu, przeto sprawy ogromnej doniosłości dla Monarchii, tem samem zaś dla nas. Pracując przez lat piętnaście w uniwersytecie i poświęcając się przeważnie studyom ekonomicznym nabyłem wiadomości, które mógłbym z korzyścią zużytkować na szerszej widowni. W każdym razie mam to przeświadczenie, że mógłbym jako poseł stać się użytecznym. Mowca kreśli dalej obraz swoich prac w różnych instytucyach. I tak r. 1878 jako rektor uniwersytetu brał udział w Sejmie, gdzie przemawiał za urządzeniem Banku krajowego, w rok później był delegatem na kongres rolniczy w Wiedniu; wtedy przemawiał za opodatkowaniem procentów, uregulowaniem i ujednostajnieniem taryf kolejowych, wreszcie za przeniesieniem zarządów kolejowych do krajów. Pracuje ciągle w Towarzystwie gospodarskiem a w ostatnich trzech latach zasiadał w radzie miejskiej. W razie wybrania go do Rady państwa przyrzeka kandydat poświęcić cały zasób swojej wiedzy sprawie podniesienia stanu ekonomicznego. Zwróciwszy dalej uwagę, że Izba poselska niebawem będzie musiała zająć się sprawami podatkowemi, mowca wykazuje, że trzeba będzie mieć tutaj na oku nietylko interesa państwa lecz i kraju naszego. Niesłuszne są narzekania na ministra skarbu dr. Dunajewskiego. Gdyby nie jego powołanie do steru, Galicya byłaby płaciła o 2 miliony więcej podatku gruntowego niż obecnie. Po obszerniejszych fachowych uwagach o projektach podatkowych, kandydat przystąpił do wyłuszczenia swoich przekonań politycznych. Przyznał się z góry, że nie jest ultraliberalnym, ani ultrakonserwatywnym, lecz trzyma się więcej drogi pośredniej. Liberalnym jest o tyle, o ile chodzi o czuwanie nadtem, aby pozyskane swobody nie zostały utracone. Swobody konstytucyjne są dla niego święte i nietykalne. Mowca określa zasady stronnictwa konserwatywnego i podnosi, że z niem tylko mogą łączyć się Polacy, bo ono wszędzie sprzyja Polakom. Wobec szyzmy z jednej a protestantyzmu z drugiej strony katolicyzm musi być uważany za warownię polskości (*brawo i oklaski*). Mowca ocenia dzisiejszy liberalizm niemiecki i stwierdza przykładami, że stronnictwa liberalne były zawsze Polakom nieżyczliwe. W sejmie pruskim n. p. wśród ostatnich obrad nad wnioskiem polskim ani jeden liberał nie wystąpił w obronie Polaków, uczyniło to tylko centrum konserwatywne. Polacy muszą i powinni stać przy sztandarze konserwatywnym, a unikać haseł dzisiejszego liberalizmu, który umie burzyć, a nie potrafi nic dodatniego i trwałego zbudować.

We Lwowie przyjęła się zasada, że kandydat stolicy nie może być t. z. Stańczykiem. Chociaż mowca nie należy do tego obozu, musi przyznać, że nie wszystkie zasady stronnictwa krakowskiego są niesłuszne. Żałować należy, iż posługuje się ono aż do zbytku bronią szyderstwa i okazuje bezwzględność w sprawach krajowych. Gdyby nie taka metoda postępowania 9/10 Galicyi znalazłoby się w obozie Stańczyków. W żadnym jednak razie nie można odmawiać stronnictwu krakowskiemu zasług w Sejmie i Radzie państwa.

Mowca porusza następnie kwestyę stosunku Polaków do Austryi i wyraża przekonanie, że sojusz ugruntowany jest na wzajemnym interesie. Wychodząc z takiego założenia, wypowiada dalej zdanie, że w sprawach wojskowych i polityki zagranicznej powinni Polacy bez względu na to, jaki rząd jest u steru, popierać go, lecz o tyle tylko, o ile rząd ten działa w dobrze zrozumianym interesie Austryi.

Kandydat w dalszym ciągu przemówienia przystąpił do zaznaczenia swojego stanowiska w obec Koła. Mowca jest stanowczym zwolennikiem solidarności Koła polskiego, co się zaś tyczy taktyki wobec rządu, to zdaniem jego należy przedewszystkiem wziąć pod rozwagę, jaki jest rząd. Rządowi wyszłemu z łona stronnictwa nam nieprzyjaznego należy stawiać opozycyę, rząd zaś będący częścią składową partyi, z którą jesteśmy związani, powinien znaleść w Polakach silną i skuteczną podporę.

Mowca rozprawia się następnie z tymi, którzy poczytują za grzech, gdy ktoś z rodaków stara się lub przyjmuje wysoki urząd, dąży do zajęcia wpływowego stanowiska i t. d. Udział Polaków w rządzie przynosi niezawodną korzyć krajowi i przekonuje Europę, że i my umiemy sterować, że potrafimy utrzymać ład i porządek w administracyi państwowej. Dlatego też Polacy nigdy nie powinni pomijać sposobności do wzięcia udziału w rządzie, bo to podnosi i rehabilituje ich w opinii całej Europy, to dodaje sił i żywotności społeczeństwu. Ciągła opozycya, ciągła negacya osłabia społeczeństwo. Jak powietrze ludziom, tak udział w rządach potrzebnym jest społeczeństwu do normalnego rozwoju. Jako główne punkta zabiegów polskiej delegacyi na razie wymienia kandydat, powołując się na p. Hausnera: regulacyę rzek, utworzenie wydziału medycznego we Lwowie i przeniesienie zarządów kolei żelaznych do Lwowa. Jako poseł czuwałby mowca nad tem, aby autonomia nie była ukrócaną, i starałby się o to, aby centraliści stawali się coraz więcej narodowcami, gdyż w tym razie zmniejszyłyby się ich widoki przy wyborach. Dzisiejsza prawica tem łatwiej mogłaby w takim razie uzyskać $^2/_3$ większości, która jest niezbędną do przeprowadzenia ważnych reform w ustroju konstytucyjnym. Posiadając w Izbie taką większość, moglibyśmy się starać o reformę administracyjną w tym duchu, aby Sejm miał prawo decydowania o administracyi krajowej i rządowej. Wtedy przyszłaby kolej na zasadnicze i trwałe rozszerzenie autonomii krajowej. Mowca oświadcza się wreszcie przeciw nadaniu Galicyi ustroju na wzór Kroacyi, bo to zepchnęłoby Polaków z widowni europejskiej. Dopóki Polacy zasiadają w Radzie państwa, dotąd stoją ciągle na oku Europie. (*Oklaski*). Zgromadzeni

wyborcy przyjęli mowę dr. Bielińskiego przeciągłemi oklaskami.

P. Niemczynowski interpelował mowcę, jakie jest jego zdanie o projekcie utworzenia samoistnych Izb przemysłowych, na co odpowiedział dr. Bieliński, że instytucya taka jest niezbędną w interesie rękodzielników i dlatego czułby się obowiązany popierać ją jak najszczerzej.

Przemawiało jeszcze dwóch wyborców: p. Mańkowski, który wystąpił z interpelacyami, i p. Grochowalski, który zgłosił się jako kandydat z programem podniesienia materyalnych stosunków kraju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ustawodawstwo o zalesieniu gór

III.

W najnowszym dopiero czasie spotykamy w Austryi specyalne postanowienia o zalesieniu przymusowem i to odnoszące się do okolicy górskiej. Postanowienia te zawiera ustawa krajowa dla okręgu tryesteńskiego z d. 27 grudnia 1881, ogłoszona pod N. 5 dziennika ustaw krajowych dla Wybrzeża. Według tej ustawy przeprowadzenie zalesienia Karstu w obrębie okręgu tryestyńskiego poruczonem zostaje osobnej „komisyi dla zalesienia“ (*Aufforstungs-Commission*), która składa się z prezydenta mianowanego przez ministra rolnictwa, z dwóch delegatów namiestnictwa, z dwóch delegatów wydziału krajowego, z krajowego inspektora lasów i właściwego referenta magistratu w Tryeście. Prezydent, delegaci namiestnictwa i wydziału krajowego, dalej inspektor lasowy i referent magistratu mają mieć po jednym zastępcy, który w razie potrzeby ma zastępować członka komisyi. Członkowie komisyi nie potrzebują żadnego wynagrodzenia za udział w jej pracach, mają jednak z wyjątkiem krajowego inspektora lasów prawo żądania zwrotu kosztów podróży. Komisya załatwia poruczone jej sprawy kolegialnie i uchwala większością głosów; jedynie zarządzenia, odnoszące się do wykonania powziętych uchwał, mogą być wydawane przez przewodniczącego w porozumieniu z inspektorem krajowym lasów. Celem spełnienia zadań przekazanych komisyi przez ustawę, zostaje ustanowionym osobny „fundusz zalesienia dla okręgu tryesteńskiego“. Preliminarz tego funduszu zatwierdzają corocznie minister rolnictwa i rada miejska w Tryeście i wnoszą po połowie sumy potrzebnej na pokrycie ustanowionych w preliminarzu wydatków. Zawiadowstwo funduszu zalesienia należy do komisyi.

Zadaniem komisyi zalesienia jest przedewszystkiem zbadać i oznaczyć, które parcele będące lasem, pastwiskiem lub nieużytkiem winny być poddane uprawie leśnej celem zmniejszenia klęsk elementarnych nawiedzających okolicę Karstu. Skoro orzeczenie komisyi, przeznaczające pewne parcele do uprawy leśnej, stanie się prawomocnem (przeciw orzeczeniu komisyi służy rekurs do ministerstwa rolnictwa w terminie czterotygodniowym), parcele te zostają wpisane do osobnego katastru; w przeciągu lat trzydziestu mają być zalesione i nadal jako lasy pielęgnowane. Przy oznaczeniu parcel, które mają być zalesione, należy przedewszystkiem mieć na oku potrzebę zalesienia wierzchołków gór ponad wysoczyzną Karstu a następnie spadzistych stoków tejże wysoczyzny, nie należy zatem obejmować zalesieniem gruntów na wysoczyźnie Karstowej położonych a nadającej się do uprawy rolnej, wyjawszy gdyby wymagał tego cel główny zalesienia, to jest odwrócenia klęsk elementarnych

Co do postępowania wobec właścicieli gruntów stanowią §§. 5, 6 i 7 ustawy, że we wszystkich wypadkach, w których nie zachodzą uzasadnione wątpliwości co do należytego wykonania zalesienia przez właścicieli samych lub co do szanowania wypielęgnowanych roślin z ich strony i ze strony innych używaczy (mianowicie uprawnionych do służebnictwa), tam należy dążyć do zawarcia umowy z właścicielami gruntów i innymi używaczami co do sposobu przeprowadzenia zalesienia i co do ochrony zalesionych przestrzeni, używając im równocześnie poparcia przez rozdawanie sadzonek a ewentualnie także przez subwencye pieniężne z funduszu zalesienia. Jeżeli natomiast zachodzą wspomniane powyżej wątpliwości, lub jeśli umowa z właścicielami lub używaczami nie przyjdzie do skutku, i jeśli z tego powodu lub też z innych względów okaże się pożądanem nabyć grunt jakiś dla funduszu zalesienia, natenczas ma komisya dążyć do zakupna takich gruntów na rzecz funduszu zalesienia i do uwolnienia ich od służebności, jakieby na nich ciężyły. Gdyby umowa o dobrowolne zalesienie naruszoną została przez właściciela, lub gdyby dobrowolne zakupno gruntu, albo też uwolnienie go od służebności nie mogło nastąpić, winna komisya zażądać od namiestnictwa wywłaszczenia gruntów lub używalności, o które chodzi, na rzecz funduszu zalesienia. Jeżeli namiestnictwo uzna żądanie za uzasadnione w przepisach ustawy, zarządza oszacowanie gruntów lub używalności przez dwóch znawców i wydaje orzeczenie wywłaszczające, przeciw któremu służy rekurs do ministerstwa rolnictwa. Ktokolwiek byłby niezadowolnionym z orzeczenia ministeryalnego, może w ciągu dni 30 zażądać oznaczenia wynagrodzenia w drodze sądowej, przy którem zastosowane być mają analogicznie przepisy ustawy państwowej z 18 lutego 1878 r. dz. pr. p. nr. 30 o wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych.

W końcu stanowi ustawa, że kary pieniężne za przekroczenia ogólnej ustawy leśnej, popełnione na gruntach wpisanych do katastru zalesienia, niemniej wynagrodzenia za szkody popełnione na gruntach leśnych, należących do funduszu zalesienia, mają wpływać do funduszu zalesienia. Po dokonaniu zalesień w okręgu, dla którego ustawa obowiązuje, dalsze przeznaczenie funduszu zalesienia będzie określone przez sejm krajowy i ministra rolnictwa za obopólnem porozumieniem.

Przytoczyliśmy tutaj dość szczegółowo treść ustawy o zalesieniu Karstu w okręgu tryesteńskim, ponieważ ustawę tę, pierwszą w swoim rodzaju w krajach austryackich, uważamy za wzór godny naśladowania, i ponieważ treść jej jest dotąd prawie nieznaną nawet w kołach fachowych, które nie mają sposobności widzieć dziennika ustaw krajowych dla Wybrzeża. Ustawa ta składa inicyatywę w sprawach zalesienia oraz kierownictwo tych sprawach w ręce specyalnej komisyi, z przedstawicieli wyższych władz krajowych złożonej i poleca jej popierać w pierwszym rzędzie zalesienia dobrowolne, lecz upoważnia ją zarazem do nabywania dla funduszu zalesienia gruntów, na których zalesienie nie da się inaczej przeprowadzić i wyposaża ją w tym celu nawet prawem żądania wywłaszczenia, wprowadzając w drodze ustawodawstwa krajowego nieznany dotąd w prawie austryackiem wypadek wywłaszczenia. Ustawa ta opiera się przeto na tych samych zasadach, co ustawodawstwo francuskie, a idzie o tyle dalej, że nie przyznaje wywłaszczonym właścicielom prawa żądania zwrotu gruntów zalesionych za zwrotem wynagrodzenia i kosztów robót, czego nie uczyniono zapewne w tym celu, aby nie narażać wypielęgnowanych kultur na zmarnowanie. Dalsza różnica leży w tem, że ustawa dla okręgu tryesteńskiego nie wspomina o zadarnieniu, które według ustawodawstwa francuskiego może zastępować zalesienie. Różnica ta polega niewątpliwie na odrębnych stosunkach okolicy Karstowej.

O ile nam wiadomo, zabierają się obecnie w Krakowie do naśladowania okręgu tryesteńskiego w ustawodawstwie o zalesieniu, a kto wie czy obecnie, po strasznych wylewach w jesieni, dalsze kraje alpejskie nie pójdą za tym przykładem. Z naszej strony pragnęlibyśmy najgoręcej, aby podobna ustawa uchwaloną została i przez sejm galicyjski, naturalnie ze zmianami w szczegółach, jakich wymagają odmienne stosunki naszych górskich okolic. Kwestye kompetencyjne, które przeszkadzają sejmowi krajowemu uchwalić niejedną najbardziej pożądaną dla kraju ustawę, nie będą tutaj stanowiły przeszkody, gdyż ustawa dla okręgu tryesteńskiego stanowi precedens, uchylający wszelkie wątpliwości. Klęski zaś wylewów, jakie w zeszłym roku i nasz kraj dotknęły, stanowią aż nadto wymowny dowód, iż nam potrzeba także energicznie popierać zalesienie gór, których ogołocenie z drzew w ostatnich latach niesłychanie szybko postępowało. Największe kompleksy lasów górskich przeszły z małemi wyjątkami w ręce obcokrajowców, z których przeważną część stanowią nie gospodarze lasowi, lecz spekulanci w handlu drzewem, starający się jak najszybciej sprzątnąć z nabytych obszarów materyał drzewny, dla którego właściwie nabyli te obszary. Z drugiej strony znaczne stosunkowo przestrzenie, jakie w okolicach górskich dostały się gminom jako ekwiwalenta za zniesienie służebnictwa, po największej części ogołocone z drzewostanu i dziś są nędznemi zaroślami, które nie potrafią zastąpić lasów pod względem wpływu na klimat i na uregulowanie odpływu opadów atmosferycznych. Przyszła krajowa komisya dla zalesienia będzie tedy miała u nas rozległe i wdzięczne zadanie przed sobą, zadanie, które da Bóg rozszerzy się w dalszej przyszłości do skuteczniej opieki nad przestrzeniami, dziś uprawie lasowej poświęconemi, które w interesie publicznym jako lasy ochronne uznać wypadnie, zatem pójdzie dalsze staranie o to, aby te przestrzenie przeszły n- własność państwa, kraju lub osób moralnych, zatem posiadaczy, od których można wymagać i słusznie oczekiwać gospodarki, z pominięciem chwilowych korzyści zmierzającej do trwałego zachowania kapitału lasowego. Tadeusz Pilat.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 3 marca do 10 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramow. Pszenica 7.60 do 8·85 zł. Żyto 5·35 do 5·60 zł. Jęczmień 5·35 do 6·05 zł. Owies 5·10 do 5·35 zł. Hreczka 6·55 do 6·80 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6 [illegible] 6·25 zł. Kukurudza nowa 5·25 do 5·80 zł. Proso 6·25 do 7·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·08 do 11·75 zł. Groch pastewny 4·85 do 6·25 zł. Soczewica 15·— do 18·50 zł. Fasola 7·50 do 14.50 zł. Bobik 6·— do 6·25 zł. Wyka 5·80 do 7·25 zł. Koniczyna najprzedniejsza 40·— do 90·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 35·— do 36·— zł. Anyż rossyjski 28·— do 28·50 zł. Anyż płaski 25·— do 28·75 zł. Kminek 21·50 do 23 zł. Rzepak zimowy 13·75 do 15·50 zł. Rzepak letni 13·75 do 14·25 zł. Rzepik zimowy 14·50 do 15·— zł. Rzepik letni 13·75 do 14·— zł. [illegible] 11·25 do 12.— zł. Nasienie lniane 9·40 do 10·50 zł. Nasienie konopne 11·— do 11·25 zł. Chmiel 240·— do 400· zł. Nafta zwykła 17·— do 18·— zł., salonowa 21·— do 22·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 29·75 do 30·25 zł.

OSTATNIA POCZTA

Izba panów załatwiła wczoraj po krótkiej dyskusyi ustawę o dalszym poborze podatków w kwietniu i projekt o zapomogach z funduszów państwowych dla dotkniętej klęskami ludności.

Izba deputowanych liczy obecnie 347 członków Trzech posłów złożyło swoje mandaty (dr. Kamiński, dr. Wolski i Lazzaroni), dwa mandaty zostały opróżnione przez śmierć barona Bauma i hr. Falke, jeden zaś skutkiem powołania p. Czedika do Izby panów. Ogółem przeto dla skompletowania Izby potrzeba w sześciu okręgach wyborów uzupełniających.

Według *Fremdenblattu* za dni kilka uda się polityczna komisya lustracyjna na przestrzenie Podgórze-Żywiec i Kraków-Skawina-Sucha dla dokonania oględzin i załatwienia niezbędnych przed rozpoczęciem budowy czynności. Prace jej, które potrwają kilka tygodni, nie wpłyną bynajmniej na termin rozpisania oferty na budowę tych linji, owszem rozpisanie nastąpi już w bieżącym miesiącu. Rząd zastrzega sobie, że budowa musi być rozpoczęta w bieżącym jeszcze roku.

Watykański *Moniteur de Rome* nazywa dzień 15 marca, w którym nastąpiło mianowanie biskupów w ziemiach polskich pod berłem rossyjskiem, jednym z najpiękniejszych i najzaszczytniejszych dni w pontyfikacie Leona XIII, dniem wiekopomnym dla kościoła w Polsce. W dniu tym bowiem Polska, „ta córa kościoła, która jest mu droższą nad inne i której wierność zahartowała się wśród ciężkich kolei“, dzięki inicyatywie papieża uzyskała na nowo „swobodę wyznania i niezawisłość swoich arcypasterzy“. Na ruinach powstałych w ciągu ćwierć wieku wzniesie się na nowo gmach hierarchii katolickiej. Papież nie doznał nigdy takiej radości, jak w dniu, w którym mógł nadać Polsce kardynała i 12 biskupów. Gotowość, do jakiej się skłoniła ostatecznie Rossya, porozumiewając się z głową kościoła katolickiego, oczywistym jest dowodem, że wolność kościoła nie narusza ani praw państwa ani interesów ludowych. Rossya czuje, że religia jest najsilniejszą zaporą przeciw występującym z coraz większem zuchwalstwem sektom antispołecznym. Czyliżby Prusy nie miały także swoich socyalistów? Mają ich, tylko że organizacya ich jest tam lepszą i ogłędniejsza. Młode cesarstwo niemieckie kończy organ watykański — otrzymało przy swojem narodzeniu dwa fatalne upominki: walkę kościelną i socyalizm. Równoczesne stoczenie dwóch walk, z kościołem i z wrogami porządku, mogłoby stać się dla państwa źródłem wielkich niebezpieczeństw. Teren utracony przez kościół zagarnia socyalizm.

Ten sam dziennik zamieszcza wiadomość z Berlina, że nieogłoszenie odpowiedzi cesarza na list papieża, zwłoka w odpowiedzi na notę Jacobiniego, artykuł p. t. *Pari passu* w *Prov. Corr.* i pogłoski o nowej ustawie kościelnej należy poczytywać za symptomata niepomyślne, za złą wróżbę dla rokowań o pokój kościelny. Zarazem jednak *Moniteur* wyraża nadzieję, że pokojowe intencye cesarza i papieża nie pozostaną ostatecznie bez skutku.

Wobec powtarzających się ciągle pogłosek, że w ministerstwie wyznań zajmują się przedwstępnemi pracami w kwestyi kościelno-politycznej, pisze *Germania*, że według zasięgniętych przez nią informacyj, odbywały się wprawdzie w ministerstwie wyznań nadzwyczajne obrady nad kościelno-politycznem położeniem, nie ma jednak o tem mowy, aby rząd w najbliższej już sesyi wniósł do parlamentu jakiekolwiek przedłożenia w duchu stanowczo pojednawczym.

Ministeryalne berlińskie *Pol. Nachr.* oświadczają, że są upoważnione do zapewnienia, iż wszystkie pogłoski, jakoby między gabinetami toczyły się rokowania celem obmyślenia wspólnych kroków przeciw wichrzeniom anarchistycznym, nie mają podstawy. To samo zaprzeczenie podajemy poniżej według źródeł paryskich.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Cor.*, że przedsiębiorcy kolei Demblin-Dąbrowa otrzymali od rządu rossyjskiego pozwolenie na połączenie tej linii z siecią kolei austryackich pod Szczakową za pomocą linii ubocznej Słomków-Burki i z siecią kolei pruskich pod Mysłowicami za pomocą linii ubocznej Strzemieszyce-Modrzejów.

Wobec pesymistycznych komentarzy wywołanych przeniesieniem dworu rossyjskiego do Gatczyny zapewnia *Pol. Corr.*, że wszelkie domysły są zupełnie bezpodstawne, car bowiem objawił zamiar spędzenia postu w Gatczynie jeszcze przed ostatniemi aresztowaniami, którym zresztą nie ma powodu przypisywać większego znaczenia.

Na poniedziałkowem posiedzeniu francuskiej rady ministeryalnej zaręczał prezes gabinetu Ferry, że zawichrzeń na wzór tych, jakie zaszły w dniu 9 marca, nie należy się obawiać nadal we Francyi. *Köln. Ztg.* donosi, że w poniedziałek aresztowano w Paryżu kilka osób, które wołały po ulicach: Niech żyje król! Dwóch posłów Izby deputowanych złożyło mandaty.

Z Paryża zaprzeczają wiadomości podanej przez kilka dzienników o wymianie zdań między niektóremi gabinetami w sprawie wspólnych środków przeciw propagandzie anarchicznej.

Prezes gabinetu francuskiego, mimo że dotąd nie umiał się uporać z anarchistami, wznawia już walkę wyznaniową. Arcybiskupi z Alliers i biskupi z Annecy, Viviers, Valence i Langres zostali wezwani przed radę stanu za to, że się ośmielili potępić aprobowaną przez rząd książkę ateusza Berta o moralności świeckiej i wychowaniu obywatelskiem. Ma to być przekroczenie biskupiej władzy urzędowej

---

Według telegramu *N. fr. Presse* z Londynu rada ministrów zastanawiała się nad kwestyą, czy i o ile należałoby zastosować wyjątkowe prawa irlandzkie także w Anglii — do żadnej jednak uchwały nie przyszło. Wszystkie kwestye polityczne, jako mniej nagłe i ważne wobec niebezpieczeństwa grożącego w Irlandyi, uchylono z porządku dziennego. W gmachu parlamentarnym zastąpiono posterunek straży policyjnej oddziałem gwardyi. Harcourt otrzymał specyalne instrukcye w sprawie bezpieczeństwa gmachów rządowych. Irlandczyk Sheridan, za którego lojalność ręczył Parnell, oświadcza publicznie, że aprobuje bezwarunkowo ostatni zamach dynamitowy.

Z Konstantynopola donoszą, że zanosi się znowu na wielkie zmiany w gabinecie i dyplomacyi tureckiej. Mówią między innemi, że i Musurus basza, dotychczasowy poseł w Londynie, zostanie odwołany i otrzyma inne funkcye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 20 marca. Generał Caprivi mianowany szefem admiralicyi.

Gotha, 20 marca. Radca stanu Wangenheim zastrzelony został przez człowieka, który daremnie ubiegał się o posadę. Morderca sam sobie życie odebrał.

Belgrad, 20 marca. W skutek rady lekarskiej królowa w sobotę wyjeżdża do Nicei.

Paryż, 20 marca. Mówią, że Waddington reprezentować będzie Francyę na koronacyi cara.

Bontoux i Feder wnieśli rekurs do trybunału kassacyjnego.

Agencya Havasa donosi, że szwajcarska rada związkowa zniosła de-

kret wydalenia przeciw biskupowi Mermillodowi. Rada generalna wzbrania się uznać Mermilloda biskupem.

Londyn, 20 marca. Lord Carlingford mianowany prezydentem tajnej rady i obejmie funkcye ministra rolnictwa.

Kair, 20go marca. Słychać, że Dufferin opuści Egipt w maju.

Wiedeń, 21 marca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radcy skarbowego dr. Tymińskiego na nadradcę skarbowego w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Frankfurt, 21 marca. (*Tel. pr.*) Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Fryburga, że profesor Hahn w wnętrznościach ks. Gorczakowa nie znalazł najmniejszych śladów trucizny.

Paryż, 21 marca. Na koronacyi cara reprezentować będzie Francyę Waddington, zaś osobę prezydenta republiki generał Pittie. Do obu posłów przyłączy się pięciu innych reprezentantów a cała ta misya uda się do Rossyi w ostatnich dniach maja.

Paryż, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Władze rządowe zarządziły uwięzienie Bontouxa i Federa. Obiega pogłoska, że Feder uciekł do Belgii.

Paryż, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Generał Billot nie przyjął missyi do Moskwy na koronacyę cara. Rząd zamierza w jego miejsce wysłać Waddingtona.

Konstantynopol, 21 marca. Porta zakomunikowała reprezentantom europejskim uchwałę swoją, zakazującą przedaży zagranicznych obligacyj i promes loteryjnych w Turcyi pod karą konfiskaty i sądowych grzywien. Zapewniają, że były minister spraw zewnętrznych Said basza mianowany będzie ambasadorem w Berlinie w miejsce Sadullah baszy, który obejmie ambasadę przy dworze wiedeńskim.

Kair, 21 marca. Dufferin opuszcza Egipt 10 maja, i wstąpi do Konstantynopola, aby uwiadomić sułtana o dokonanych już lub projektowanych dopiero urządzeniach w Egipcie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt 310 75, Akcye anglo-austr. 117·75, Akcye banku Union 119·—. Akcye kolei Karola Ludwika 308·50. Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 143·80, Akcye kolei Alföld. 170 25, Akcye kolei Elżbiety 216 50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·75, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 120·25. Akcye banku związkowego 113·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 116·¼, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 20 marca 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 309·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50. Południowa —·—, Renta papierowa 78·22, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·70, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 21 marca 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 309·10, Anglo-Austr. 116·30. Unionbank 118·50, Kolej Karola Ludw. 308·—, Południowa 142·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 48—. Rubel papierowy 1·19¼. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 20 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.60 do 9·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 182·50 m., żyto —·— m., spiritus 52·40, olej rzepakowy 78·50 m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·80 fr., olej rzepakowy 106·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 21 marca 1883

Hotel Langa.

Pp. W. Grossman z Krakowa. K. Krieger z Czerniowiec. K. Ruda z Tryestu. L. Frachew z Wiednia.

Hotel Georgea.

Pp. K. Gardini z Bolonii W. Puzyna z z Martynowa Dr. A Kalay z Karlsbadu.

Hotel Europejski.

Pp. Lipczyński z Rossyi. F. Trzciński z Gdyczyna. R hr. Bniński z Poznania. E. Mainler z Kałusza. A. Bezkorniłowicz z Podwołoczysk. Dr. L. Kapiszewski z Gorlic. Dr. M. Reines z Rzeszowa. W. Fried ze Starej Gradyski

Hotel Angielski.

Pp. S. Kęplicz z Wołosowa. W. Herman z Zukowa. N. Puchalski z Przemyśla. B. Słonecki ze Stanisławowa. W Słojowski z Załoziec. H. Ra zyński z Krakowa. L. Ziarkiewicz ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. Rozwadowski do Hładkiego. B. Ujejski do Strzelis. L. hr. Cigala do Ispas . A. Br. Brükman do Majniez. R. Bartmański do Leszczyna. W. Osmulski do Góry. A. Midowicz do Będziszyna. K. Malinowski do Rossyi.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny: o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczor pociąg pospieszny; o godz 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 21 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 725.24mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.5°C. Psychrometr wilgotny —1 9°C. Prężność pary 3 2mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.4°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 751.24mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m.5$

Dla 22 marca

E = $7^m\ 3,^s_{93}$. $\Theta_0 = 23^h\ 58^m\ 19,^s_{58}$.
Zachód słońca 21go marca 6h 11m.,9.; wschód o 18h. 1m.,2.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d • $19^h\ 7,^m_2$; nów $8^d\ 18^h\ 7,^m_4$; pierwsza kwadra $15^d\ 10^h\ 2,^m_5$; pełnia $23^d\ 7^h\ 40,_9$ ostatnia kwadra $31^d\ 9^h\ 57,^m_4$.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^d\ 12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $24^d\ 6.^h_5$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

20 marca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	724,25	722,90	720,80
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,2	−1,6	−2,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	0,0	−3,0	−3,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,9	2,9	3,1
Wilgotność powietrza względna w %.	78	72	81
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	n.	w.	w.
Moc wiatru	1	1	1
Ilość opadu mierzona o 2h 0,2mm, deszcz i śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 2,8			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 marca 1883.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	307 50	310 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169 25	172 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307 50	312
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	255
2. Li.t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 —	90 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 80	98 80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 75	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 10	101 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 -	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	92	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97 80	98 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 -	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 64
Dukat cesarski	5 55	5 65
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperyał	9 73	9 83
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 18—	1 20—
100 marek niemieckich	58 20	58 90
Srebro.	—	—
Kupony srebrne	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 1 marca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.90	78.10
luty-sierpień	77.90	78.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.30	78.50
kwiecień-październik	78.30	78.50
4 pr.	118.75	119.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.20	131 60
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.	137.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	168 -
„ „ 1864 po 100 zł.	167 50	168. -
„ „ 1864 po 50 zł.	37 —	39. -
Renty Com. po 42 lir austr.		
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188 5 pr.	—.	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.—	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	97.65	97,85

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	płacą	żądają
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.50	98. —
Galicyi	98.	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	99.—	99,50

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 25	115.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	298.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850.—	858.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831. —	832.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	602.—	604.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.75	217 25
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	— —	—.—
Kol. [illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	767 —	770 —
Kol Kar. Ludw. po 200	305 25	305.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.—	171 —
Tow. kol. żel. państw. 200 zł. m. k.	335.—	338.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139 75	140.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162 —

4. Listy zastawne losowan.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi Bukowiny w 35 l. 5 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.65	96.35
„ „ „ premi. w pc 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ w 20 l. 6 pr.	105.50	106 50
„ „ w 35 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. po 5 proct.	89.50	90.50
„ po 5 proct	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102 20
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	102 75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 50	93.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1866	94.—	94.50
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	93.80	94.20
z r. 1872	93.75	94.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr.	92 50	92 80

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38 25	38 75
[illegible]	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21·75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	38 —

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	119.85
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66·—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48 50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
„ „ „ w srebrze	78	50
Renta w złocie	97	85
5% austr. renta marcowa	92	40
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	311	50
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48 —
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2011. (1636 2—3)

Jana Czahajowskiego z Borszczowa uznano marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Bazylego Drozdowskiego z Borszczowa.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 24 lutego 1883.

L. 39761. (1704 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Kasper Poprawski, właściciel połowy realności l 39 na Półwsiu Zwierzynieckiem pod Krakowem uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego Walenty Łysakowski z Krakowa ustanowionym został.

Kraków, 2 stycznia 1883.

L. 11648. (1842 2—3)

C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Jędrzej Polniak, zarobnik z Tyniowic, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 8 listopada 1882 l. 11648 za marnotrawcę uznany i jemu kurator w osobie Jakóba Gajdy z Chorzowa ustanowiony został

Jarosław, 22 stycznia 1883.

L. 6855. (1863 2—3

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 29 czerwca 1881 l. 2946 uznał Jana Szkaradka z Chełmca, pełnoletniego syna ś. p. Jana Szkaradka, za upośledzonego na umyśle w skutek czego dla niego kuratorem Michała Majchra ustanowiono.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, 27 grudnia 1881.

Konkursa.

L. 256/R. s. o. (1874 2—3)

Konkurs na posady nauczycielskie:

A. w powiecie Grodeckim

przy szkołach etatowych w Łozinie, Obroszynie, Rokitnie, Rzeczyczanach, Zawidowicach z roczną płacą 300 złr. — w szkole filialnej w Milatynie z roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B. w powiecie Rudeckim:

przy szkole etatowej w Nowo-siółkach-gościnnych z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

przy szkołach filialnych w Podhajczykach, Pohorcach i Powerchowiez roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;

przy szkole 4 klasowej w Rudkach na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr. bez pomieszkania;

Na powyższe te posady prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady winni podania zaopatrzone w świadectwa służbowe i kwalifikacyjne wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, najdalej do 30go kwietnia r. b. do tutejszej c. k. rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Gródek, dnia 13 marca 1883.

L. 2435. (1913 2—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela starszego przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 1000 złr. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 złr.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego i polskiego a dodatkowo także geografii i historyi w szkołach średnich lub przynajmniej w szkołach wydziałowych.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, należy wnieść za pośrednictwem bezpośrednich władz przełożonych do krajowej Rady szkolnej najdalej do 15 kwietnia 1883 r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8 marca 1883.

Wyroki prasowe.

(1252)

Im Namen Seiner Mejestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Constitutionelle Vorstadt-Zeitung“ Nr. 45 vom 16 Februar 1883, auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sitzung des Herrenhauses. Die Gewerbenovelle angenommen“ in der Stelle von „Das Gesetz ist nun fertig“ bis „im Herbste in Kraft treten werde“ das Vergehen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Februar 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der periodischen, Druckschrift „Schneider-Fachzeitung“, Organ der Kleidermacher Oesterreich-Ungarns, enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Krapulinski und Waßlapski“ in der Stelle von „Wir sagen der Liberalismus“ bis „ganz am Platze“ das Vergehen nach §. 302 St G., und der Inhalt des derselbst enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift „Vereins- und Versammlungsberichte“ in der Stelle von „Die Regierung hat uns mit einer neuen“ bis „als selbstständige Factoren auftreten zu können“ und von „In letzterer hatte“ bis „ihres Menschenlage zu kommen“ das Verbrehen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Februar 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Figaro“ Nr. 7, humoristisches Wochenblatt, und der Beilage zu derselben „Wiener Luft“ vom 17 Februar 1883, und zwar: I des auf Seite 26 des Hauptblattes (Figaro) enthaltenen, offenbar auf die Verhältnisse in Oesterreich angewendeten Gedichtes mit der Aufschrift „Transversal“ in den Stellen von „Will eine Parlamentspartei“ bis „doch kleiner machen — transversal“ und von „Der ehrliche und arme Mann“ bis „Ich werd noch selber transversal“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. und das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, resp. nach §. 300 St. G., II des in der Beilage („Wiener Luft“) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Naive Anfrage“, unterzeichnet „Ein Anrainer das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Februar 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1883, Z. 3224, die Weiterverbreitung der unter dem Titel „Sotek“ zu Nr. 5 der Zeitschrift „Palecek“ XI Jahrgang herausgegebenen Beilage wegen des Artikels „Rad“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1883, Z. 986, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Hlasy od nas List venovany zajmum jarmarecnim v Trepakove. Druk v n Rudolf Rupp in Pilgram 1883“ nach §. 63, St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1883, Z. 551, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nowy Boleslawan“ Nr. 16 vom 13 Februar 1883, wegen der Notiz „Pak nemaji byt velke dane“ nach §. 65 a St. G. dann wegen der Notiz „Pravy Kocourkov“ nad, §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1883, Z. 892, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeňske Listy“ Nr 9 vom 1 Februar 1883, wegen des Artikels „Což nebude tomu dresirovani konce?“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1883, ZZ 2577 und 2596, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 35 vom 13 Februar 1883, wegen des Telegramms „Wien, 13 Februar“ beginnend mit „In vielen sonst gut unterrichteten Kreisen“ nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Brünner Kikeriki“ Nr 4 vom 15 Februar 1883, wegen des Gedichtes „Transversal“ nach § 65 a St. G., und wegen des Gedichtes „Zur Affaire Kaminski“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1883, Z. 537, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Oeffentliche Erklärung“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1883, ZZ 544 und 545, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr 10 vom 7 Februar 1883, wegen des Correspondenzartikels „Sinjska krajina 29 siecnja“ nach §. 300 St. G., ferner der Zeitschrift „Srpski List“ Nr 4 vom 23 Jänner (6 Februar) 1883 wegen des Correspondenzartikels „Obrovac 20 Januara“ nach §. 300 St. G. verboten

---

(1510)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon“ Nr. 8, Wochenblatt für das gesammte Volk, vom Sonntag, den 25 Februar 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Socialismus und unsere Bauern“ in der Stelle von „Es wiederholt sich hier abermals wieder“ bis „das allgemeine Wahlrecht“ und des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „Das letzte Viertel unseres Jahrhunderts“ bis „der gegenwärtigen Riegierungssysteme beschleunigen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 März 1883.

(1592)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Kreisgericht Krems als Preßgericht hat über Antrag der Staatsanwaltschaft gemäß §. 493 St. P. O erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Zeitschrift „Mittelstraße“ ddo. Gobelsburg, 1 März 1883, Nr 3½ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Das Land-Proletariat und die Grund- und Bodenfrage. (Fortsetzung), in seinem ganzen Umfange den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G., begründe, und es werde das Verbot der weiteren Verbreitung obiger Druckschrift hiemit ausgesprochen.

Krems, am 3 März 1883.

Licytacye.

L. 18. (1791 2—3)

W dniach 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Bąka pod l. k. 42 w Domostawie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 682 zł., poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną niezostanie.

Wadyum wynosi 68 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć, można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Ulanów, dnia 16 listopada 1882.

L 17. (1790 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 16go kwietnia i 21 maja 1883 zawsze o 10 z rana przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 65 w Domostawie położonej Jana i Maryanny Tęczów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 212 zł. w. a. poniżej której na tych terminach sprzedaż się nie odbędzie, wadyum wynosi 22 zł. w. a.

Ulanów, dnis 16 listopada 1882.

L. 3933. (1876 3—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 75 złr. 18 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1883, 30 kwietnia 1883 i 31 maja 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Teofila i Franciszki Szupajków należącej realności pod l. 529⁴/₄ we Lwowie położonej, niemającej ciała tabularnego, na których terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 429 złr. 50 ct., lub w trzecim terminie przynajmniej za cenę 180 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum 10% od sta ceny wywołania złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli adwokat Dr. Szwedzicki kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 24 lutego 1883.

L. 688. (1789 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciw Ottonowi Frömel pto 300 złr. w. a. z pn. ogłasza, że w dniach 2 kwietnia i 7 maja b. r. w gmachu sądowym w B. Nr. 6 zawsze o godz. 10 przed połud. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności dłużnika pod lk. 97 Wojtosika Goia w Drohobyczu położonego, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, a zarazem cena szacunkowa, wynosi 200 złr. a. w.. zaś wadyum 10% ceny wywołania.

Realność powyższa zostanie na tych terminach sprzedaną tylko za lub wyżej ceny wywołania, a na wypadek gdyby sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 8 maja b r. 10 rano B. Nr. 6.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania i oszacowania powyższej realności, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 stycznia 1883.

L: 21070. (1804 3—3)

C. k. sąd powiatowy, miej. deleg, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 304 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 3 kwietnia, 20 kwietnia i dnia 8 maja 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Dmytra Dzundzy, Maryi Kuczera, i Iwana Kuczery własnej, tabularnej w Majdanie pod lk 6 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 1090 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 100 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Rosenberg.

Stanisławów, 19 grudnia 1882.

---

l. 1965. (1170 3—3)

Krakowski c k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż w sprawie Magistratu Krakowskiego przeciw Rykli Maulber i innym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 287 dz. VIII. w Krakowie za pustkę uznanej, Rykli Maulber w jednej połowie p. p. Wolfa i Blummy z Maulberów Molkenów w drugiej połowie własnością będącej.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach to jest dnia 25 kwietnia, 23 maja i 26 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym, na których realność ta niżej ceny szacunkowej 303 złr w. a. nie będzie sprzedaną,

Cenę wywołania jest cena szacunkowa wadyum zaś wynosi 30 złr. 20 ct. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 grudnia 1882 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną nie została, ustanowionym zostaje adw. dr. Ichheiser z substytucyą adw. dr. Kaufmanna.

Kraków, 9 lutego 1883.

L. 5167. (1938 1—3)

C k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach, rozpisuje ku zaspokojeniu resztującej pretensyi Banku rustykalnego we Lwowie w kwocie 54 złr. 9 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 94 w Chłopówce własnej, wedle wyk. hip. 41 księgi gruntowej dla tejże gminy Michała Choptianego na dzień 4 kwietnia 1883, na dzień 9 maja 1883 i na dzień 6 czerwca 1883 o 9 godz. z rana, na pierwszym i drugim terminie realność ta będzie sprzedaną wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny szacunkowej 700 złr. w. a.

Zakład 10%.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C, k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 28 listopada 1882.

L 7677. (1838 1—3)

Odnośnie do tutejszego postanowienia z 30 września 1881 l. 5508 ogłoszonego w Nr. 108, 109 i 112 „Gazety Lwowskiej“ z 1882, którem w sprawie egzekucyjnej Aby Aschkanazego przeciw spadkobiercom ś. p Tomasza Tyrowicza o 188 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. 12|33 w Brzeżanach na miasteczku położonej, dotąd wedle Dom. l. pag. 23 n 3 haer. na Tomasza Tyrowicza zapisanej, rozpisano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków, miasto upadłego bezowocnie terminu dnia 10 sierpnia 1882 nowy termin na 19 kwietnia 1883 godz. 9 rano w zabudowaniu podpisanego sądu i o tem się wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzeżany, 30 listopada 1882.

L. 12298. (1512 1—3)

W ces. król. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 kwietnia i 23 maja 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dra Jana Ehrlera w ilości 120 złr. 3 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 234 w Bestwinie w powiecie Bialskim położonej, Jakóba Mrawka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 170 złr., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 51 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Rozner.

W Białej, dnia 18 stycznia 1883.

L. 8706. (1667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 17 rat po 21 zł. i resztującej sumy 184 zł. 21 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53, 66, re . 53 w Chreniowie w powiecie Kamionieckim położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Chreniowa poz. 1 B. wykazu hipotecznego 156 i 157 dłużników Mikołaja i Michała Rewerendów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia: 1 16go kwietnia, II. 16 maja i III. 12 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stawi się sumę 800 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze

4. Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 28 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 4158. (1491 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 41/63, w Laszkach zawiązanych położonej, Fedka Stećków własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyj i Bukowiny w kwocie 281 zł. 60 ct. z p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł., wadyum 60 zł w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w w Rudkach

Rudki, 30 września 1882.

L. 5928. (1698 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 724 zł. 16 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz Rozalii Karp na dniu 11 kwietnia, 10 maja i 17 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 sub. rep. 54 w Gaiku ad Łany polskie położonej wedle dom. 1 pag. 6 n. 2 haer. Maryanny Karp własnej.

Realność sprzedaną będzie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, która wynosi 1427 zł. 50 ct.

Wadyum 142 zł. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze

O czem chęć kupienia mających oraz wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z innego powodu doręczoną być nie mogła, przez równocześnie dla nich ustanowionego kuratora w osobie Józefa Neugebauera w Gaiku się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 27 grudnia 1882.

L. 7246. (1684 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi Zofii i Katarzymy Czopów w kwocie 180 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 kwietnia, 9 maja, 13 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczna licytacyę realności według wyk. hip. l. 10 gm. Zabłocie Franciszka Czopa własnej.

Zakład wynosi 30 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 19 lutego 1883

L. 5570. (1666 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 16 rat po 12 złr. i resztującej sumy 112 zł. 71 ct. a w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 24 subrep. w Humniskach w powiecie Kamioneckim położonej, dłużnika Onyska Woronowskiego własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego dnia: I. 11go kwietnia, II. 11go maja i III. 11go czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 1000 zł. a. w., wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

3. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

4. Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Busk, dnia 10 listopada 1882.

L. 4157. (1490 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 53/43 w Rozdziałowicach położonej, Dańka i Nastki Hyndów i Józefa Kiszyczyńskiego własnej celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 582 zł. w a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 zł., wadyum 120 zł.

Na pierwszych dwoch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 4159. (1492 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 37/50 w Laszkach zaw. położonej Michała i Parańki Pańczyszyn własnej celem zaspokojenia pretensyj w kwocie 291 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł., wadyum 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurek w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 4821. (1498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia, 9 maja i 27 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 22 w Błozwie dolnej położonej, Iwana i Parańki Gnyp własnej celem zaspokojenia pretensyj Mechla Bergnera w kwocie 53 zł. w. a. z p. n.

Cenę wywołania stanowi suma 220 zł., wadyum wynosi 22 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 października 1882.

L. 5436. (1499 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia. 9 maja i 27 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 126/99 w Kupnowicach starych położonej, Bazylego i Tacyanny Sozańskich własnej; celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 362 zł. 36 ct.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł., wadyum wynosi 80 zł

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 listopada 1882.

L 4857. (1562 2—3)

W dniach 11 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1883, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności w Humniskach w powiecie Kamionka str. pod lk. 16 położonej, Wasyla Woronowskiego własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie 14 rat po 12 zł w. a. i resztującego kapitału dłużnego w ilości 112 zł. 71 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 1300 złr w. a jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum 10 prc ceny szacunkowej.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.

Zarazem ustanawia sąd dla wszystkich, którzyby na powyższej dłużniczej realności, jakie prawo rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna a względnie dalsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcześnie doręczone być nie mogły, kuratora ad actum w osobie Piotra Korolaka, rolnika z Humnisk.

Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 18 sierpnia 1882.

L. 10808. (1836 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. banku hip. we Lwowie przeciw Karolinie Czeżewskiej zam. de Betta, pozwanej pto. 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct, 68 zł 4 ct. i 426 zł. 87 ct. z pn, chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie rozpisał przymusową publiczną sprzedaż realności pod l 12/26 i 225 w Brzeżanach położonej wedle Dom. T. II. pg. 73 i 103 n. 14 i 15 haer. dłużniczki Karoliny Czeżewskiej zam. de Betta własnej i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku sądowym odbyć się mające termina w dzień 12 kwietnia 1883 i na dzień 16 maja 1883 każdym razem o godzinie 9 rano naznaczył, przy których realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 5500 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 550 złr. i złożone być może bądź w gotowiznie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą wadług kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Gdyby rzeczona realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17 maja 1883 o godzinie 9 rano, z tem oznajmieniem iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości gło ów stawających przystępujący uważani będą.

O treści tej uchwały zawiadamia się c. k. uprzyw. gal. akcyj. bank hip. we Lwowie, Karolinę Czeżewską zamęż de Betta jako też następujących wierzycieli hipotecznych:

C. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie im. Wysokiego Skarbu, Juliusza de Betta w Trawnika w Bośnii, Markusa Frieda w Brzeżanach, Józefa Czerwińskiego jako prawonabywcę Józefy Wandy dw. im. Czerwińskiej w Brzeżanach, Zofię Finkelstein w Brzeżanach, Maryę Billet w Złoczowie, Rozę Hirschhorn w Dolna Tuzla w Bośnii, Konstantego Eisenberga w Tarnopolu, Józefa Eisenberga i Adolfa Eisenberga z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora dra Gottlieba w Brzeżanach, Gminę miasta Brzeżan na ręce jej burmistrza Gärtlera w Brzeżanach, wierzycieli którzyby po rozpoczęciu licytacyi prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora dr. Henryka Finkelsteina w Brzeżanach

Brzeżany, 20 stycznia 1883.

L. 1746. (1572 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 13 kwietnia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tymże sądzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy dóbr Dzieduszyce małe w powiecie Żydaczowskim położonych, należącej do spadkobierców Piotra Jana dw. im. Gołaszewskiego na rzecz c. k. uprzyw. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w jednym tylko terminie w celu zaspokojenia resztujących kapitałów w sumach 1927 zł. 40 ct. mon. konw. czyli 2024 zł. 5 ct. w. a., 1646 zł. 69 ct. i 21070 zł. 92 ct. w. a. wraz z prowizyą a to od sumy 2024 zł. 5 ct. w. a. i od sumy 1646 zł. 69 ct. w. a. po 4 prc od dnia 1 stycznia 1878, zaś od sumy 21 070 zł. 92 ct w. a po 5 prc. od dnia 1 lipca 1877 tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 95 zł. mon. konw. czyli 99 złot. 5 ct. w. a. i 50 zł. w. a. od 1 stycznia 1878 zalegających, niemniej od reszty raty dnia 1 lipca 1877 w kwocie 122 zł. 20 ct. w. a zaległej i od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 642 zł. w. a od dnia 1 stycznia 1878 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc., nakoniec kosztów egzekucyi dawniej w kwotach 23 zł. 70 ct., 5 zł. 86 ct, 16 zł. 18 ct. i 9 zł 2 ct. w. a. a obecnie w ilości 9 zł. 36 ct. w. a. przyznanych

Dobra rzeczone sprzedane zostaną na tym terminie także niżej ceny wywołania 51.548 zł. w a. jednak nie niżej ceny minimalnej 36000 zł. w. a.

Wadyum wynosi sumę 1800 zł. w. a.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do galicyjskiej tabuli krajowej weszli.

Samber, 20 lutego 1883.

L. 387. (1681 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 110 zł. 20 ct. z 10 prc. od 24 października 1871 z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Antoniemu Klimko wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 12 kwietnia, 31 maja i 12 lipca 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 12 w Podsadkach starostwie lwowskiem położonej wykazem hipotecznym l. 17 i 8/16 częściami wykazu hip. 18 tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł., zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednak tylko za kwotę pokrywającą wszystkie długi na tej realności zahipotekowane, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się dla ułożenia warunków ułatwiających termin na na 12 lipca 1883 o godzinie 3ciej po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 18 grudnia 1882 uzyskali ustanawia się p. Karola Bercharda c. k. notaryusza ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 3 lutego 1883.

L. 4852. (1449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn odbędzie się tamże dnia 12 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Hrynia Hryńków pod l. 57 w Rabczycach powiecie Drohobyckim i że realność ta na tym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł., zakład 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator p. Jan Kruzlewski z Medenic.

Medenice, 24 sierpnia 1882.

L. 1617. (1770 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego 85 zł. 5 ct., 85 zł. 5 ct, 1236 zł. 58 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 6go kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 293 i 58, kat. 2702 w Kołomyi, wedle Dom. V pag. 511, 512, n. 1, 2 h. Borucha Hullesa, a względnie jego spadkobierców własnej.

Ceną wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, jest wartość szacunkowa, przez bank egzekwujący przyjęta w sumie 3400 zł. a. w., wadyum wynosi 340 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 stycznia 1883 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż zarządzająca z jakiejkolwiek przyczyny nie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata Z krzewskiego w Kołomyi.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Kołomyja 22 lutego 1883.

L. 1396. (1772 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, w skutek wezwania lwowskiego sądu krajowego z 13 stycznia 1883 l. 57644, odbędzie się dnia 9go kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1883 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 544 kon. 717 w Brodach położonej, Nuchima (Nuchema) i Goldy Wieset własnej, która celem zaspokojenia galic. akc. banku hipotecznego ze Lwowa pto dwu rat po 396 zł 90 ct i reszty kapitału 5965 zł. 65 ct. z pn. w. a. za lub wyżej ceny szacunkowej 14.000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, z tem, że równocześnie do ułożenia ułatwiających warunków termin na 12 czerwca 1883 o 4tej godzinie popołudniu wyznaczono, na który wszystkich interesantów z tem oznajmieniem się wzywa, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 1400 zł.

O czem się chęć kupienia mających, dłużników w Kijowie zamieszkałych do rąk własnych i na ręce ich kuratora adwokata adwokata dra Standa ze Lwowa, oraz wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 października 1882 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności w Bodach pod l. tab. 544 kons. 717 nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż tej realności rozpisująca albo która z następnych uchwał sądowych w tej sprawie egzekucyjnej wydanych z jakiegobądź powodu wcześnie albo wcale doręczona nie była, do rąk kuratora z urzędu dla nich w osobie tutejszego adwokata dra Starzewskiego zawiadamia.

Brody, 11 lutego 1883.

L. 571. (1515 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 9 maja i 4go czerwca 1883 każdym razem o gdzinie 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności pod l. k. 19 w Bolanowicach położonej, Stefana Fedorec własnej, na zaspokojenie pretensyi 20 zł. a. w. z pn. Berla Blumenberga z dołożeniem, że na wszystkich trzech terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 73 zł. 75 ct. a w.

Zakład 7 zł. $37^{1}/_{2}$ ct. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 21 lutego 1883.

L. 1219. (1565 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 kwietnia, 9 maja i 12 czerwca 1883 każdym razem o 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k 29 w Laszkach położonej, Hryńka Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 141 zł. 5 ct. a względnie 139 zł. 29 ct. a. w. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 650 zł., na trzecim także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 65 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, dnia 23 lutego 1883.

L. 4467. (1473 2—3)

W c. k sądzie powiatowym w Mikulińcach odbędzie się w dniach 9go kwietnia 7 maja i 4 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności Anny Fürtak własnej, wykazem hipot l. 172 księgi gruntowej gminy katastralnej Ładyczyn objętej z wyłączeniem parc. bud. 75 i parc. gr. 216, 217 i 1185/3 celem zaspokojenia wierzytelności Majera Flasznera jako prawonabywcy Jana Stanimira w ilości 70 zł. w. a. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej i za cenę szacunkową, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się na 620 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki, akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub którzyby po dniu 8go listopada 1882 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Antoniego Boniakowskiego z Ładyczyna, co się do publicznej wiadomości podaje.

Mikulińce, dnia 20 grudnia 1882.

L. 8312. (1625 2—3)

Wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Rubina przeciw Izakowi Alterowi Jaegerowi pto 450 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 141 w Bolechowie jak Dom. Tom. I pag 54 i 55 i Tom. II pag. 787 na rzecz Izaka Altera Jaegera wpisanej, w dniach 9 kwietnia i 11 maja 1883 o godz. 10 rano z tem, że przy tych terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 10 prc

Gdyby realność ta na powołanych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się na dzień 18 maja 1883 termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach dotyczących

C. k Sąd powiatowy

Bolechów, 31 grudnia 1882.

L. 6317. (1526 2—3)

W dniu 10 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 44a w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Józefa Działy własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 zł. z pn. pod warunkami uchwałą z dnia 23go kwietnia 1882 l. 1024 dozwolonemi.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 27 grudnia 1882.

L. 5570. (1525 2—3)

W dniach 10 kwietnia, 8 maja i 5go czerwca 1883 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Dulczy małej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Naftalego Siegfrieda własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszej

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 18 grudnia 1882.

L. 215. (1520 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Walkera w kwocie 500 zł. z odsetkami po 24 prc. od 13 marca 1877 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwotach 8 zł. 19 ct., 8 zł. 72 ct., 3 zł. 75 ct., 6 zł. $23^{1}/_{2}$ ct., 4 zł. 41 ct., 4 zł. 41 ct. 6 zł. 90 ct., 10 zł. i 16 zł. 6 ct. a. w. rozpisuje się ponownie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. k. 17 w Bykowie wykazem hipotecznym dla gminy Bykowa l. 129 objętej, Mikołaja Hliwka własnej, tudzież połowy części realności l. k. 15 w Bykowie wyk. hip. l. 108 i części pochodzącej z realności l. k. 15 w Bykowie wykazem hipotecznym l. 141 dla tejże gminy objętych Jana Kołodzieja własnych, która to licytacya w tutejszem zabudowaniu sądowem w biórze l. 27 na drugiem piętrze na jednym terminie a mianowicie dnia 10 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się

Realności na licytacyę wystawione sprzedane zostaną na tymże terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania realności l. k. 17 stanowi kwota 2835 zł. zaś części realności l. k. 15 kwota 1200 zł.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, wyciągi hipoteczne, akt opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych i nieobecnych wierzycieli adw. dr Rosenbach.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Przemyśl, 20 stycznia 1883.

L. 6348. (1837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach czyni wiadomo, iż w dniach 11go kwietnia, 10 maja i 13 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 187 w Brzeżanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla Przyszlaka a względnie tegoż spadkobierców Parańki Maciejewicz i Michała Przyszlaka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie 119 zł. 91 ct. a. w. z pn. z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za szacunkową cenę 400 zł. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum 40 zł. a. w. przed powyższą licytacyą w tutejszym sądzie złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany, 22 lipca 1882

L. 4160. (1493 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11go kwietnia, 9 maja i 20 czerwca 1883 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności Michała Onuszczaka własnej, pod l. k. 82/46 w Laszkach zawiązanych położonej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 187 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kukak w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 8286. (1892 2—3)

Ogłasza się odnośnie do edyktu z 30 czerwca 1882 l. 533 umieszczonego w Gazecie Lwowskiej nr. 196, 198 i 200 w r. 1882, że 8 maja 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya tabularnych $^{3}/_{6}$ części realności pod l. 183 w Nadwornej Chasie Glinert własnej, pod dawniejszemi warunkami i niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 28 stycznia 1883.

L. 4161. (1494 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 11 kwietnia 9 maja i 20 czerwca 1883 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l k. 31/23 w Laszkach zawiązanych położonej, Iwana Kowalów własnej, celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 194 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie połowa tej realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 września 1882.

L. 1363. (1335 2—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 kwietnia, 8 maja i 25 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Katarzyny Borek vel Boraczkowej własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 30 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 320 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 23 lutego 1883.

L. 594. (1513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Rubina przeciw Józefowi Ładykowi pto 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 16go kwietnia 1883 o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 28 w Wołoskiej wsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 5 prc

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Bolechów, 19 lutego 1883.

L. 32. (1504 2—3)

W dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Bazylego Koblańskiego pod l. 52 w Krynicy w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Bołonnego w kwocie 200 zł. a to na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 386 zł, wadyum 38 zł 60 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice, 15 stycznia 1883.

L. 272. (1866 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 8go maja 1883 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności Kiryły i Jawdochy Święcickich pod l. k. 81 w Haliczu i Siółku ad Podhajce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 420 zł, wadyum 42 zł. w. a.

Na powyższym piątym terminie licytacyjnym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 20 lutego 1883.

L. 13. (1638 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Ludwika Wisłockiego, przeciw spadkobiercom Wawrzka Eelsztyńskiego sumy wekslowej 52 zł. w. a. z pn publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Zuszycach w dwu terminach a mianowicie 12 kwietnia i 17 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Cena wywołania 228 zł. w. a. wadyum 22 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Grodek, 25 stycznia 1883.

L. 5894. (1711 2—3)

Dnia 10 maja 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 65/52 w Tynowie, Starostwie Drohobyckim Pawła Biłego własnej, na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Drohobyczu pto. 91 zł. 72 ct. także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 410 zł., wadyum 21 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Kruźlewski z Medenic.

C. k. sąd powiatowy

Medenice, 15 października 1882.

L. 12294. (1910 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu, zawiadamia, że w celu wydobycia pretensyi c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie 3062 złr. 52 ct. a. w. z pn.. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 350 w Kałuszu położonej, wedle miejskiej księgi gruntowej dłużnikowi Nechemiaszowi Mendelbaum a względnie tegoż spadkobiercom należącej, w dwóch terminach t. j. dnia 30 marca 1883 i 26 kwietnia 1883 każdego razu o 10 godz. rano, jednakowoż nie niżej ceny szacunkowej, która wynosi 10.499 złr. a. w., wadyum 10%.

W razie gdyby sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową do skutku nie przyszła, odbędzie się termin do ułożenia lżejszych warunków na dniu 17 maja 1883 o 10 rano.

Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którymby uchwały licytacyę rozpisującej należycie doręczyć nie można było, mianuje się Hipolita Lewickiego c k. notaryusza w Kałuszu.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 25 stycznia 1883.

L. 571. (1767 2—3)

Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Dominikowi celem zaspokojenia 10 rat á 18 złr. i reszty kapitału 133 złr. 92 ct. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 69/18 w Lubli położonej, Piotra Dominika własnej, protokołem z dnia 16 marca 1876 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 19 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Resztę warunków jakoteż protokół opisania przejrzeć można w registraturze sądow.

Frysztak, 1 marca 1883.

L. 39. (1696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Charjasza Schmerlera przeciw małżonkom Janowi i Rozalii Köferom o zapłatę 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w lokalu tutejszego sądu w terminach dnia 13 kwietnia, dnia 10 maja i dnia 12 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Delatynie pod l k. 501 a właściwie pod l. k. 685/112 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 360 zł. a. w. oszacowanej z tem, iż takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 10 prc, a bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn. 5 marca 1883.

L. 1053/1285. (1746 2—3)

Zawiadamia się niniejszem, że na pokrycie pretensyi Arjego Goldschlaga przeciw Feiwlowi Taub w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 kwietnia 1883 o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 117 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do której przywiązane jest prawo propinacyi

Realność ta na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę kupna sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzec w aktach.

Z c. k. sądu powiatowego

Bolechów, 19 lutego 1883.

L. 7668. (1846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Andryjowi Pachuliczowi pto. 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 4 kwietnia, 4 maja i 9 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 63 rep. 77 w Boberce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 31 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5341. (1482 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Błażejowi Salomei Trześniowskim że Adela Rzepińska i Katarzyna Kalicińska przeciw nim pod dniem 22 listopada 1870 l. 5990 prośbę o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 490¼ we Lwowie pozycyi d. 24 pag. 296 n. on. 3 et. XVIII p. 244 on. 91 el. Rel. XIV p. 217 n. 93 on. dom. 24 p 297 n. on. 5 et. Rel. XIV p. 574 n. 170 wniosły i że teraźniejsi właściele tej realności Wojciech Rutkowski i Stanisław Niemczynowski w proces ten wstępują i o wyznaczenie terminu do rozprawy upraszają.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Błażeja i Salomei Trześniowskich nie jest wiadome, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Popiela z zastęp adw. dra Goreckiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 17 lutego 1883.

L. 5292. (1898 2—3)

Odtąd wynosić będzie należytość pocztowa za listy do Australii zachodniej, Australii południowej, Queenslandyi, Wiktoryi, Nowej południowej Wallii, Nowej Zelandyi i Tasmanii przez Włochy via Brindisi w razie opłacenia z góry 30 centów za każdych 15 gramów a 50 centów w razie nieopłacenia listu przez wysyłającego.

Z c. k gal. Dyrekcyi poczt
We Lwowie, dnia 14 marca 1883.

Zl. 5292

Von nun an beträgt die Postgebühr für Briefe nach West-Australien, Süd-Australien, Queensland, Victoria, Neu-Südwales, Neu-Seeland, Tasmania auf dem Wege über Italien via Brindisi 30 kr. im Falle der Frankirung und 50 kr. im Nichtfrankirungsfalle für je 15 Gramm.

Von der k. k. Postdirection
Lemberg, am 14 März 1883.

Ч 5292.

Отъ теперъ выноситъ належитôсть почтова за листы до заходной Аȣстралїи, полȣдневой Аȣстралїи, Квинсланда, Викторїи, Нового полȣд. Валеса, Новой Зеландїи и Тасманїи черезъ Италїю via Бриндизи 30 кр. въ разѣ передъоплачена (франкована) а 50 кр. въ разѣ неоплачена, а то за кождыхъ 15 грамôвъ.

Изъ ц. к. гал. Дирекцїи почтъ
Львôвъ, дня 14 марця 1883.

L. 30868. (1875 3—3)

C k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Kleskiego młodszego de pr. 23 kwietnia 1879 l. 4010

1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności, która w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem pod l. kons. 38 l. parc. budow. 1652 i l parc. grunt. 2751 i 2752 leży, z gruntu objętości 801 sążni kwadratowych i stojących na nim budynków się składa, a na wschód z realnością Józefa Ilnickiego, na południe z ulicą zieloną, na zachód z gruntem Jana Bozichowicza, a na północ z gruntem Josla Stendiga graniczy i

2) o zaintabulowanie proszącego za właściela tej realności — c.k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam e stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1883 włącznie tym pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 5go grudnia 1882.

(1917 1—3)

Zl. 4849

Mit 1 April 1883, tritt im Orte Radgoszcz (politischer Bezirk Dąbrowa) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte (bis 200 fl.) befassen und mit dem Postamte Dąbrowa durch eine täglich einmalige Fussbotenpost seine Verbindung erhalten wird.

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften Radgoszcz, Zdziary mit Kaczówka, Malec und Nieczójna.

Die Entfernung von Radgoszcz nach Dąbrowa beträgt 10 Kilometer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post Dirktion
Lemberg, am 13 März 1883.

L. 4849.

Nowo kreowany c. k. urząd pocztowy w Radgoszczu w powiecie Dąbrowskim rozpocznie urzędowanie z dniem 1 kwietnia 1883 i będzie przyjmować i wydawać wszelkie korespondencye i przesyłki jakoteż przekazy i powziątki do kwoty 200 zł. w. a.

Urząd ten będzie połączony codzienną pocztą posłańczą z Dąbrową. Do okręgu doręczania tego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości: Radgoszcz, Zdziary z Kaczówką, Malec i Nieczójna.

Odległość Radgoszcza od Dąbrowej wynosi 10 kilometrów.

Co niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 13 marca 1883.

L. 3767. (1927 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Rachmiela Zikla celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 8459 którą ku zaspokojeniu pretensyi funduszu indemnizacyjnego egzekucyjne zastawnicze opisanie realności pod l. k. 409 w Tyśmienicy zezwolone zostało, i że kuratorem dla niego został ustanowiony Kalman Bergner z Tyśmienicy. C k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L. 972. (1856 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości publicznej że na prośbę c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika zostaje wdrożonem postępowanie §. 40tym ustawy z dnia 19 marca 1874 l 70 d. p. p. przepisane. celem wpisania do księgi kolejowej i przyłączenia części gruntów, nowo przez c k uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika nabytych, dawniej przez Antoniego Kojdza, Szymona Parjaka, Teresę Konieczną tudzież gminę Gorliczynę posiadanych a w szczególności części parceli.

755	w przestrzeni	246	kwadr.	sążni
901/1	„	40	„	„
1	„	117	„	„
3/1	„	149	„	„
3/2	„	77	„	„
4	„	22	„	„
6	„	22	„	„
901/3	„	46	„	„
2302/1	„	79	„	„

położonych w gminie Gorliczynie dawniej do parceli kolejowej 758 w Gorliczynie położonej dla której już zaprowadzono księgę kolejową jak również celem przyłączenia także do parceli kolejowej 758, parceli 459/1 wprawdzie dawniej przez kolej Karola Ludwika nabytej i L. w. h. 18 ksiąg gruntowych dla gminy Gorlice objętej, lecz postępowaniem względem zaprowadzenia księgi kolejowej nieobjętej, zostają przeto wszystkie strony interesowane, któreby powyższym wpisem w swych prawach własności posiadania, służebności lub jakichkolwiek innych prawach pokrzywdzonymi się czuły zawezwane aby prawa swoje zgłosili w tut. sądzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja 1883 roku. zaś dokumenta i wykazy przez c. k. kolej Karola Ludwika przedłożone można przeglądnąć w tut. sądzie.

Przeworsk, 23 lutego 1883.

L. 1679. (1932)

C. k. komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Trzebowisko i Nowa wieś złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 28 marca 1883, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów, 10 marca 1883.

Upadłości.

L. 2563. (1933)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 26 lipca 1879 l. 9687 do majątku Israela Vogla otworzony konkurs na zasadzie §§. 155 i 160 u. konk. zniesionym został.

Stanisławów, 3 marca 1883.

L. 43. (1934)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Abrahama Blocha naznaczam termin na dzień 20 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem, na który wierzycieli wzywam.

Tarnów, dnia 6 marca 1883.
Komisarz konkursowy.

L. 2678. (1931 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. I. dz u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Jakóba Hirscha, którego firma w rejestrze handlowym jest protokołowaną jako handlującego piwem i dzierzawcy propinacyi w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sadowy Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 18go maja 1883 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 30 marca 1883 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja 16 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 345. (1941)

Bilans Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie.

Stowarz. zarej. z ograniczoną poręką

za rok 1882.

a) Rachunek strat i zysków

Winien: (przychód)

pobranie odsetek: 5020 zł. 95 ct., należące się odsetki 277 zł. 32 ct. Razem 5298 zł. 27 ct. po odtrąceniu jednak naprzód pobieranych odsetek za rok 1883, 505 zł. 73 ct. zostaje 4792 zł 54 ct., pobrane zwłoki 61 zł. 22 ct., pobrane prowizye 48 zł. 31 ct. Razem 4902 zł. 7 ct.

Ma: (rozchód)

wypłacone odsetki 1507 zł. 95 ct., odsetki od kapitałów na rachunek bieżacy ulokowane 500 zł. 3 ct., razem 2007 zł. 98 ct., po odtrąceniu zapłaconych odsetków za rok 1883 88 zł. 97 ct. zostaje 1919 zł. 1 ct., koszta administracyi 1930 zł. 31 ct. po odtrąceniu zapasu druków 160 zł. i nadpłacony czynsz za rok 1883 9 zł 04 ct. razem 169 zł. 04 ct. zostaje 1761 zł. 27 ct. 10 pr. kosztów założenia i mobiliów 78 zł. 89 ct. czysty zysk 1142 zł. 90 ct. Razem 4902 zł. 07 ct.

b) Bilans:

Stan czynny:

Gotówka 9449 zł. 37 ct. pożyczki na skrypta 18910 zł. 82 ct. na weksle i zaliczek 49003 zł. 80 ct., odsetki na rok 1883 naprzód wypłacone 88 zł. 97 ct., odsetki zaległe za rok 1882 277 zł. 32 ct. koszta założenia i mobiliów po odtrąceniu 10 pr. 710 zł. 07 ct., wartość zapasu druków 160 zł. czynsz nadpłacony za rok 1883 9 zł. 04 ct. zaliczki procesowe 127 zł. 91 ct. Razem 78737 zł. 30 ct.

Stan bierny:

Udziały członków 20039 zł. 50 ct. wkładki na rachunek bieżący 38778 zł. 36 ct. reeskont 17044 zł. 78 ct. odsetki od kapitałów na rachunek bieżący ulokowane 500 zł. 03 ct., odsetki na 1883 rok naprzód pobrane 505 zł. 73 ct., taksy wstępne do funduszu rezerwowego 726 zł. czysty zysk na rok 1882 1142 zł. 90 ct. Razem 78737 zł. 30 ct.

Ogólny ruch kasowy 691.499 zł. 18 ct.

Z dniem 31 grudnia 1882 stan stałych członków 356.

Towarzystwo Eskontowe i Zaliczkowe we Lwowie Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

We Lwowie, dnia 13 marca 1883.

Dyrekcya
R. Kroch w. r. **J. Lewin** w. r.

(1878 3—3)

Obwieszczenie.

W dniu 29 marca 1883 począwszy od godziny 10tej przed południem odbędzie się w Teofipólce, okręgu sądu powiatowego w Kozowej w folwarku sprzedaż z wolnej ręki inwentarza żywego i martwego, a to 23 krów, 18 wołów, 27 koni i licznego jałownika, dalej sprzętów gospodarczych, do której zaprasza się chętnych nabywców.

W Teofipólce, d. 15 marca 1883.
Wydział wierzycieli.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój nowo otworzony wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko. (448 48—?)

Nauczyciel

z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem gruntownie udzielać początków muzyki na fortepianie, poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydackiego. (1552 4-4)

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11, poleca

SZYNKI wędzone

1 kilo po 78 cent.

Za jakość ręczę.

(1872 2 4)

Nasienie

buraków pastewnych

oberndorfskich, w cenie po 40 centów za 1 kilo jest do sprzedania w Państwie ***Tłumackiem.*** **Tymotka** już rozsprzedana. (1871 1—6)

! Tylko 2 zł. 40 ct.!

za wszystkie

Najnowsze kompozycye

na rok 1883

F. TYMOLSKIEGO.

Modlitwa, na pamiątkę 200 let. rocznicy oswobodzenia Wiednia przez króla Jana III . . 60 ct

Łza, Polonez Cieniom Mickiewicza 50 c.

Do Świtu Mazury . . . . 64 ct

Kumciu, Lubciu Dumka, Szumka i kołomyjki . 64 ct.

Ciotunie Kadryle . . . 70 ct.

Murzynka, polka francuska 4 ct

Izia Polka szybka . . 45 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora: Sykstuska l. 13. (1816 5 10)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagielońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli bióro Wgo Józefa Breuera Kazimierzowska 37.

(1896 3—3)

Dyetaryusz

sądowy, prowadzący przez kilka lat samoistnie skrzydła manipulacyjne, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wnych Pp. adwokatów i notaryuszów — Adresować należy **Alfred Kaczorowski,** poste rest. **Jarosław.**

(1904 3—5)

Na święta

korzenne towary.

$4^{8}/_{10}$ klo.	migdałów słodkich	zł. 5.80 do	zł. 6.—
$4^{8}/_{10}$ „	rodzynków bez pestek.	„ 3.50 do	„ 3.90
$4^{8}/_{10}$ „	rodzynków z pestkami i czarnych	„ 3.40 do	„ 3.60
$4^{8}/_{10}$ „	fig sułtańskich	„ 4.40 do	„ 4.80
$4^{8}/_{10}$ „	orzechów laskow. bez łupki	„ 5.60 do	„ 5.80
$4^{1}/_{2}$ „	cykaty w cukrze	„ 6.50 do	„ 6.75
$4^{1}/_{2}$ „	malagi suszonej	„ 5.70 do	„ 6.10
$4^{1}/_{2}$ „	jabłek tyrolskich	„ 1.90 do	„ 2.20
$4^{4}/_{10}$ „	kalafiorów włoskich	„ 2.50 do	„ 2.80
$4^{4}/_{10}$ „	bryndzy celnej	„ 4.10 do	4.40
$4^{9}/_{10}$ „	kawy w różnych gat.	„ 5.90 do	„ 9.85
$4^{1}/_{2}$ litra	śliwowicy prawdziw.	„ 4.80 do	„ 5.70

jakoteż inne towary wysełam po najmierniejszych cenach. (1589 4—4)

Franco.

Cenniki wysełam franco

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.

Znacznie zniżona cena

Jabłek suszonych

bez dymu!

obieranych, dry'owanych i krajanych na amerykański sposób, gdyż 1 kilo zamiast **60** tylko **40 cent.,** które rozsyła w woreczkach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko do każdej stacyi

L. K. w Pistyniu

poczta w miejscu.

(6574 6—14)

Zniżenie ceny KAWY!

Ludwik Harling i Sp. w Hamburgu

dostarcza tylko czyste w smaku gatunki po nadzwyczaj niskich cenach, franco za pobraniem:

5 kilo	**Santos,** wydatną	zł. 3. — ct.
5 „	**Mokka,** afrykańską	„ 3. 60
5 „	**Kuba,** brylantową	„ 4. 50 „
5 „	**Portorico,** wyśmienitą	„ 4. 80 „
5 „	**Ceylon,** plantacyjną	„ 5. — „
5 „	**Menado,** złotą, nadzw. szlachetną	„ 5. 40 „
5 „	**Mokka,** arabską	„ 6. — „

H. a. 574/3 (1742 3—5)

Telefony

Podpisany ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla doświadczeń i do **bezpłatnego** użytku Szanownej p. t. publiczności otworzyła trzy **próbne stacye.**

Dwie w gmachu teatralnym, a jedną **w kancelaryi ochotniczej straży ogniowej Sokół w Rynku l. 25**

Odnośne tablice wskazują lokale wyż wspomnianych stacyj próbnych, pomiędzy któremi pośredniczy Stacya **w biórze centralnem telefonów w gmachu teatralnem, 4ta brama, 3cie piętro drzwi 75** gdzie podpisany udziela wszelkich żądanych objaśnień i przyjmuje abonamentowe zamówienia na stacye telefoniczne.

Doświadczenia będą się odbywały od godziny **10tej przed południem do godziny 6tej po południu,** a na żądanie i za poprzednim zamówieniem także w godzinach wieczornych i nocnych.

Do dokładnego zastosowania się do **przepisu użycia telefonów** (ogłoszonego w lokalach stacyj próbnych) i do licznego udziału zaprasza najuprzejmiej (1870 3—3)

Władysław Dunin

inżynier reprezentant towarzystwa telefonów we Lwowie i Krakowie.

Dra Karola Mikolascha

Hiszpańskie
Wina lecznicze

chinowe, chinowo-żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rumbarbarowe, tudzież

Koniak i wina dla chorych i rekonwalescentów

jedynie odznaczone zostały świadectwami najsławniejszych profesorów i lekarzy w Wiedniu, w Krakowie, Lwowie i Czerniowcach: Dr. Brauna, Lorinsera, Draschego, Spaetha, Korczyńskiego, Jakubowskiego, Biesiadeckiego, Widmana, Sawickiego, Ziembickiego, Weigla, Wolana, Strzeleckiego, Stockloefa, Załozieckiego i i t. d,

Skład główny w aptece pod „Gwiazdą“

Piotra Mikolascha we Lwowie.

W Krakowie w apt. p. F. Gralewskiego.

W Czerniowcach w aptece p. F. Krzyżanowskiego.

Skład główny dla Monarchii Austro-Węgierskiej i dla państw ościennych u

Wilh. Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. (7879 33-?)

Pracownia
sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie pod ug najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. ? (na 1 piętrze (róg od Rynku)

Cennik.

HANDEL

KAROLA BAŁŁABANA

WE LWOWIE

uskutecznia łaskawe zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub zaliczkę w kwocie 50 zł. naraz, nie licząc opakowania, odstawia koleją do ostatniej stacyi franko.

Ryż arrakan	28 —.32
„ włoski fioretone	—.48
„ Karoliński podłużny . . .	—.40
Sago perłowe białe	—.56
„ indyjskie palmowe . . .	1,28
„ „ w pakiet. $^{1}/_{4}$ k, . .	—.75
Krupki perłowe	32 —.43
Żelatyna fl. biała $^{1}/_{2}$ k. 2.40 dok. .	—.6
„ „ róż. 2.80 . .	—.7
Karuk rybi	—25
Miód przaśny czysty żółty k.	—.56
Makaron włoski długi itd.	—.64
„ w nitkach . .	—.72
Wanila meksykańska deka . . .	—.90
„ strączki , . .	40, 50 i 60
Szafran francuski deka . . .	1.20

Inne korzenie jak papryka, pieprz, cynamon, gwoździki, kwiat muszkatołowy itd. zawsze świeże i najtaniej.

Swiece Milly Stearynowe

4, 5, 6, 8. i 12 na ft. w. 560 gr. .	—80
Apollo . . . . „ „	—.62
Latarkowe 24, 29 i 30 „ „	—65
Olej rzepakowy rafin. . „ „	—,64
Knotki do lamp . . .	4 i 10
Mydło do prania suche . . .	—.52
„ do rąk glicerynowe .	.20
Krochmal pszenny tiulowy	—.48
„ ryżowy . . .	.60
„ brylantowy Lipski do nacierania, pakiet zawierający 4 pakietów	—.12
Farbka do bielizny w pudełkach 56, 28 kilogr.	2.40
Farbka w prosz. Ultramarin	5, 10 i 1.20
Farbka w gałkach w pudełkach $^{1}/_{2}$ kil.	1.—

Nareszcie Soda do prania, korzeń mydlany, gąbki toaletowe i powozowe, miotełki, zapałki, proszek perski na owady, tynktura na pluskwy, czernidło na obuwie w pudełkach po 6, 7 i 12 ct. (1533 3 ?)

BAZAR MARKIEWICZA

plac Maryacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na Wiosnę i Lato w wielkim wyborze

Materye wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadyny, perkale, satiny, zefiry, muszlinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie. **Ceny stałe.**

Okazy wysyła na żądanie franco.

Agencya farbiarni W. Spindlera w Berlinie.

(1949 1—6)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:

Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego

i Władysława Walewskiego

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO

wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*

Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr *7.50,*; w markach *12 m. 60 f.*

Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*

Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w. a. *9 złr.*; w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.

(6?2 11—100)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona kilkoma dyplomami honorowemi i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem na wystawie przemyskiej.

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozmaite angielskie lakiery powozowe w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub dla lakierników powozów i innych przedmiotów. (1362 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru S